Niezwyczajny kardiolog

Prof. Tomasz Moszura wykonał zabieg ratujący życie

strona 3

Po czemu?

Ceny warzyw i owoców wystrzeliły w kosmos

strona 2

Targnął się na życie

Ciało 20–latka znaleźli nastolatkowie

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1327
ISSN 1733-6643

7 marca 2023 r. numer 10

3^{80} zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

40.000 BUTELEK WÓDKI NA MIESIĄC

Miasto dostało (2022 r.) ponad 700 tys. zł z „korkowego” podatku

strona 5

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 4275300871

ZDJĘCIE TYGODNIA

W marcu jak w garncu. Zima wróciła

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
7 marca	8 marca	9 marca	10 marca	11 marca	12 marca	13 marca
Tomasza Pawła	Beaty Wincentego	Franciszki Katarzyny	Makarego Cypriana	Konstantyna Benedykta	Grzegorza Bernarda	Krystyny Bożeny

MOTTO TYGODNIA:

„Dlaczego Bóg stworzył najpierw mężczyznę, a później kobietę? Bo stworzenie doskonałości wymaga surowego szkicu”

Jill Shalvis, Do szaleństwa

Ceny warzyw i owoców wystrzeliły

Papryka ściga się z pomidorami. W osiedlowym sklepiku żądają 37,50 zł za kilogram pomidorów malinowych, a 33 zł za żółtą paprykę

„Kilogram malinowych pomidorów kosztuje więcej niż kilogram schabu. Kurczak jest tańszy niż czerwona papryka czy ogórki gruntowe” – podają wielkomiejskie media.

Sprawdziliśmy, jak to wygląda w Pabianicach.

– Nie ma co się dziwić, wszystko drożeje, to warzywa i owoce też. A tu przecież zima. Pomidory czy papryka nie rosną na polu, tylko w szklarni. Trzeba ją ogrzać, a tu prąd, gaz i węgiel podrożały – tłumaczy ze smutkiem w głosie emerytka z Piasków. – Rozumiem to wszystko, ale mi przykro, bo do dobrego łatwo przywykłam. Z drugiej strony kiedyś nie jadało się zimą świeżych pomidorów ani ogórków. Były za to wspaniałe, zdrowe kiszonki. Wszystko się na tym świecie pozmieniało. Czy na lepsze?...

Na miejskich rynkach handlarze musieli pozmieniać tabliczki z cenami: 20 zł – ogórki szklarniowe, 25 zł – gruntowe polskie. 35 zł pomidory malinowe, 25 zł – czerwona papryka, 10 zł – sałata lodowa, 5 zł marchewka, 7 zł – pietruszka, 15 zł – kalafior, 10 zł – brokuł. Zwykle to za mięso płaciliśmy więcej. A teraz – dla porównania: kilogram kurczaka można kupić za ok. 13 zł, a kilogram schabu, w zależności od sklepu, od 17 do 23 zł. Majonez 170 ml kosztuje 5,88, mleko 2 proc. 1 l – 4,29 zł.

Co wcale nie znaczy, że mięso, oleje czy nabiał też nie drożeją. Według Głównego Urzędu Statystycznego: w grudniu aż o blisko jedną trzecią podrożało mięso drobiowe. Wołowe – o jedną piątą. Za jaja płacimy o prawie 30 proc. więcej, mleko jest droższe niemal o 40 proc. Cukier podrożał o ponad 80 proc., a masło czy kawa o 20 proc.

Rekordową drożyznę obserwujemy wśród warzyw i owoców.

Po oczach biją ceny warzyw i owoców w osiedlowym samie na Bugaju.

Tu nad stoiskiem z warzywami wisi „szkolna” tablica, na której ekspedientki wypisują kredą nazwy artykułów i ich ceny. To sprytne, bo nie muszą zmieniać karteczek przy produktach. Za to trzeba spojrzeć w górę, by nie być zaskoczonym przy kasie.

Prawdziwym rekordzistą jest pomidor malinowy, kosztuje aż 37,50 zł za kilogram. Zwykły pomidor jest o połowę tańszy, bo tylko 17,50 zł. Żółta papryka – 33 zł, sałata lodowa – 11 zł, sałata zwykła – 5,50 zł, ogórek – 21 zł, kapusta pekińska – 4,50 zł, kapusta biała – 2,20 zł, pieczarki – 12,50 zł, włoszczyzna (pęczek) – 4,70 zł, marchew – 3,80 zł, pietruszka – 7,30 zł, seler – 4,50 zł, por – 6,50 zł za sztukę, koper – 2,20 zł, natka pietruszki 2,20 zł, ziemniaki – 2 zł, cebula czerwona 4,80 zł, cebula – 5,20 zł, jabłka – 2,50 zł, banany – 9,80 zł, cytryny –8,50 zł, grapefruit – 11 zł, pomarańcze – 8,50 zł, kiwi – 12,90 zł/kg, mandarynki – 10 zł, gruszki – 9,99 zł, rzodkiewki – 3,40 zł.

Pomidory malinowe w jednym z dyskontów w Pabianicach można kupić za 24,99 zł, paprykę czerwoną słodką za 24,99 zł za kilogram. Marchewka kosztuje tyle samo co na bazarze – ok. 5 zł, a pietruszka jest o 2 zł droższa. Cebula biała i ziemniaki – po 7 zł.

Niewiele taniej jest w Biedronce, którą odwiedziliśmy w sobotę. Tam ogórki szklarniowe kosztują 15 zł za kilogram, a gruntowe 13 zł. Kilogram pietruszki to 12,50 zł, pomidory malinowe – 24,99 zł, pomidor gałązka – 12,99 zł, papryka żółta – 23,99 zł, czerwona – 19,99 zł, pieczarki opakowanie 500 g – 6,99 zł, ziemniaki luzem – 1,49 zł, ziemniaki w worku po 1,5 kg – 5,99 zł, marchew – 3,99 zł, por – 8,99 zł, truskawki – 9,99 zł za 0,5 kg, pomarańcze 2 kg – 7,99 zł, cytryny – 4,99 zł, winogrona różowe – 15,99 zł, banany – 6,99 zł, mandarynki – 8,99 zł.

Skąd tak wysokie ceny warzyw i owoców?

– Ceny warzyw wzrosły prawie dwukrotnie. To nie tylko pomidory i papryka. To wszystkie warzywa ciepłolubne, które o tej porze roku sprowadzamy z Europy Południowej, z odległych dość krajów – tłumaczą ekonomiści w telewizji. – Głównym naszym dostawcą jest Hiszpania, Włochy, Turcja czy Maroko. Te kraje miały swoje problemy pogodowe, jak Maroko czy Hiszpania. A my mamy problemy energetyczne. Pomidory, papryka i inne to produkty szklarniowe, a szklarnie są ogrzewane prądem, gazem, węglem. Do tego doszły wyższe podatki, koszty pracy, opłaty za handel na rynkach. Wzrosły ich ceny, a niektórzy producenci nie poradzili sobie z wydatkami i wstrzymali działalność. I ceny raczej nie spadną przed sezonem.

Najlepsze życzenia
z okazji
Dnia Kobiet
życzy
Piotr Duraj
radny
Rady Miejskiej
w Pabianicach

Szanowne Panie!
Z okazji Dnia Kobiet
składamy Wam najpiękniejsze życzenia
zdrowia, uśmiechu, pogody ducha, samych
słonecznych dni, wszelkiej pomyślności
w życiu zawodowym i osobistym
oraz spełnienia najskrytszych marzeń
Prezes, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Pabianickiego Centrum
Medycznego
Sp. z o.o.

eprasa.pl 4275300871

Nikt nie chciał się tego podjąć

Prof. Tomasz Moszura, kardiolog z Pabianic, wykonał nietypowy zabieg. Udrożnił tętnicę płucną dwoma stentami i tak uratował życie 23–letniego Mateusza z Kluczborka.

Prof. Moszura (w środku) z Mateuszem i jego mamą

foto: ICZMP

Mateusz dostał wypis ze szpitala i pojechał do domu. Wysoki blondyn czuł się tak dobrze, że chciał jak najszybciej wrócić do zwykłego życia i codziennych zajęć. Pojechał do Kluczborka, ale będzie pod stałą kontrolą kardiologów.

23–latek w ostatni czwartek lutego przeszedł ryzykowny zabieg w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Lekarze udrożnili jego tętnicę płucną, uciskaną przez aortę. Uratowali mu życie.

Nim młody mężczyzna trafił do tego dziecięcego szpitala, praktycznie nie widziano dla niego ratunku. Żaden oddział kardiologiczny dla dorosłych nie chciał się podjąć operacji. Lekarze bali się wykonać zabieg, gdyż wiązał się z dużym ryzykiem.

Tego zadania podjął się kierownik kliniki kardiologii prof. Tomasz Moszura, bo jak mówi, „ktoś musiał to zrobić", żeby pacjent mógł w miarę normalnie żyć.

– To był ryzykowny zabieg i technicznie był trudny – ujawnia profesor. – Wcześniej pacjent przeszedł cztery operacje, ma dwie zastawki mechaniczne, protezę aorty i doszło do zwężenie tętnicy płucnej.

Profesor postanowił udrożnić tętnicę płucną Mateusza dwoma stentami. Nie było to proste, bo tętnica była połatana podczas poprzednich operacji i uciśnięta przez wszytą wcześniej protezę. Dopiero w czasie zabiegu okazało się, że jest też poskręcana. Pojawił się też tętniak. Na dodatek w czasie zabiegu lekarze musieli użyć dodatkowego, trzeciego stentu.

– Trwał 2,5 godziny – mówi profesor Moszura. – Było ryzyko pęknięcia ściany czy uciśnięcia na protezę. Jest to ryzyko związane z koniecznością bezpośredniego wejścia w krążenie pozaustrojowe.

W razie potrzeby, w gotowości był cały blok operacyjny.

To dlatego, że do końca nie wiadomo było, czy wszystko się uda. Jak mówi profesor, „wcześniej nikt takich zabiegów nie robił".

Mateusz wyznał, że się nie bał zabiegu, bo „operował go najlepszy lekarz w Polsce". Marzena, jego mama przeżyła bardzo kolejną operację syna. Cieszyła się, że obyło się bez rozcinania klatki piersiowej, bo to byłoby dużym obciążeniem dla chłopaka. Przeżył bowiem już wiele operacji.

Mateusz urodził się z poważną wadą serca i jako dziecko był wiele razy operowany, także w Centrum Zdrowia Matki Polki. Później był pod stałą opieką kardiologów.

Kiedy miał 18 lat, jego serce nagle się zatrzymało. Było to na lekcji w technikum, do którego chodził. Przeżył dzięki natychmiastowej pomocy nauczyciela i kolegów. Wezwali karetkę pogotowia, a sami natychmiast podjęli akcję reanimacyjną. Szczęśliwym trafem tydzień wcześniej przeszli szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a sam nauczyciel ma dużą wiedzę i umiejętności w tym zakresie. Przywrócili mu oddech i krążenie.

W ciężkim stanie Mateusz trafił do szpitala. Tu przeszedł serię badań, które wykazały, że jego serce jest w bardzo złym stanie. Okazało się, że jego prawa tętnica płucna jest mocno zwężona. A nadwyrężone wieloma operacjami serce nie było w stanie właściwie pompować przez takie naczynie krwi do organizmu. To powodowało niebezpieczeństwo dla życia chłopaka.

Matka zaczęła szukać ratunku dla syna. Znalazła go w ICZMP. (gg)

Policyjny nos nie zawiódł

44–letni pabianiczanin został zatrzymany przez emerytowanego policjanta.

W ubiegły piątek, tuż przed godz. 17.00, do myjni przy ul. Łaskiej przyjechał volkswagen touran. Za jego kierownicą siedział 44–letni pabianiczanin. Mężczyzna zaparkował samochód i podszedł do maszyny rozmieniającej pieniądze.

foto: policja

Jego zachowanie wzbudziło podejrzenie u pracowników stacji. Uwagę zwrócił na niego również były funkcjonariusz policji.

W lutym 2021 roku przeszedł na emeryturę po ponad 28 latach służby, ale „policyjny nos" go nie mylił. Gdy podszedł do kierowcy vw, wyczuł od niego alkohol. 44–latek zorientował się, że „wpadł", zaczął się awanturować, a w końcu rzucił się do ucieczki.

– Widząc zdecydowaną reakcję świadka, zaczął uciekać w kierunku dworca kolejowego. Ostatecznie, został ujęty przez byłego policjanta oraz kierownika myjni samochodowej. Na miejsce wezwano patrol policji – relacjonuje sierż. szt. **Agnieszka Jachimek z** pabianickiej policji.

44–latka przebadano alkomatem. Miał w organizmie blisko promil alkoholu. Ponadto okazało się, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdem.

Teraz grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Wypadek na S8

Samochód osobowy zderzył się z dostawczakiem. Dwie osoby przewieziono do szpitala w Pabianicach.

Do wypadku doszło w piątek po godzinie 16.00. Hyundai stuknął się z renault master na 211. km trasy, między węzłami Róża i Pabianice Południe. Jezdnia w kierunku Warszawy była zablokowana. Na ratunek ruszyły 3 zastępy straży pożarnej (jeden OSP z Dobronia i dwa PSP z Pabianic). Przyjechały też dwie karetki pogotowia ratunkowego, dwa radiowozy policji i służba drogowa.

W wyniku zderzenia ucierpiały dwie osoby. 56–letni kierowca busa skarżył się na ból pleców. 60–letni pasażer hyundaia uderzył się w głowę.

– Gdy strażacy dojechali na miejsce, nie było jeszcze policji i zespołu ratownictwa medycznego – poinformował st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP. – Poszkodowani byli przytomni. Udzielono im wsparcia psychicznego i pierwszej pomocy. Następnie przekazano pod opiekę ratowników medycznych.

Po wstępnych badaniach obu panów przewieziono do naszego szpitala.

Przyczynę wypadku wyjaśni policja. Było to najprawdopodobniej nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Ogólne straty oszacowano wstępnie na około 160.000 zł.

eprasa.pl 4275300871

Pan Hilary bez pani Haliny

Nie żyje Halina Moser–Kucharska, właścicielka Centrum Optyczno–Okulistycznego „Pan Hilary". Miała 76 lat

Jej zakład był pierwszą prywatną firmą optyczną w Pabianicach. 13 listopada 1971 roku po raz pierwszy przyjęła zamówienie na okulary. Ojciec pani Haliny był optykiem, ale nie chciał, by córka poszła w jego ślady. Marzył dla niej o zawodzie lekarza.

Kilka pokoleń pabianiczan zamawiało okulary w salonie przy Szewskiej 2. Przychodziła matka, potem córka, a następnie dzieci i wnuki. Pani Halina miała swój sposób na sukces.

„Trzeba mieć kasę, pomysł i wiedzę. Ale najważniejsza jest solidność" – mówiła w wywiadzie dla ***Życia Pabianic*** w 2004 roku. To był 33. rok jej pracy.

W początkowych latach 2000 roku prowadziła z synem Jackiem i synową Olą sieć salonów „Pan Hilary", laboratorium Opty–Moser, hurtownię szkieł i hurtownię opraw.

Przez 30 lat pani Halina szlifowała szkła na ceramicznej szlifierce. Po dłoniach spływała jej lodowata woda. Szkło kroiła specjalnym nożem. „Do wszystkiego co mam, doszłam własnymi rękami", mówiła.

W 2004 roku w zakładzie przy Szewskiej były już nowoczesne urządzenia do badania skomplikowanych wad wzroku, a szkła szlifowano komputerowo.

Na brak pracy pani Halina nie narzekała. Okulary były potrzebne małym i dużym pabianiczanom. Już nawet dzieci w wózkach ich potrzebowały. Jej zdaniem na wzrost ilości wad wzroku wpływ miało zanieczyszczenie środowiska. Lepsza była opieka okulistyczna, więc szybciej wykrywano wady wzroku.

W 2004 roku z okazji 33–lecia istnienia firmy Halina Moser zrobiła niespodziankę pabianiczanom. Zaprosiła ich na bezpłatne badanie wzroku. Były tłumy.

W 2022 roku firma świętowała 50–lecie istnienia.

Halina Moser–Kucharska została pochowana 3 marca 2023 r. na cmentarzu w Widawie, w grobie rodzinnym.

„Nadszedł czas, żeby kończyć tę zaszczytną służbę"

Starszy brygadier Władysław Duraj pożegnał się ze strażą pożarną. Po 40 latach służby przeszedł na emeryturę.

Ostatnie dwa lata st. bryg. Duraj kierował KP PSP w Pabianicach. Tu odbyła się uroczystość, były podziękowania i słowa uznania. Odchodzącego na zasłużoną emeryturę komendanta żegnali współpracownicy oraz przedstawiciele władz miasta i powiatu.

– Drogi kolego Władysławie, znamy się od 25 lat i każdemu strażakowi życzę takiej 40–letniej służby i tego, żeby na swojej drodze prywatnej i służbowej spotkał kogoś takiego jak komendant Władysław – mówił **Grzegorz Janowski,** komendant wojewódzki PSP w Łodzi. – Życzę ci na nowej drodze samych sukcesów i zdrowia, bo ludzie są ci życzliwi.

O byłym już komendancie pabianickich strażaków mówił tak: „Władysław to człowiek honoru, pracy i służby, niosący kaganek spokoju. On zawsze ludzi łączył, nie dzielił. Teraz będzie miał czas dla rodziny. Cieszę się, że spotkałem go na swojej służbowej drodze, bo wiele można się było od niego nauczyć".

Współpracownikom i zebranym gościom oraz rodzinie dziękował odchodzący komendant Duraj.

– Był czas, żeby zacząć, ale nadszedł czas, żeby kończyć tę zaszczytną służbę w straży pożarnej – mówił. – Moje życie napisało scenariusz, z którego jestem dumny. Spełniłem swoje marzenia i wykonałem zadania stawiane przez moich przełożonych.

61–letni starszy brygadier Władysław Duraj służbę pełnił przez 40 lat, w tym 30 lat na stanowisku dowódcy oddziału, a później dowódcy jednostek ratowniczo–gaśniczych.

– Przez te lata spotkałem wiele zacnych osób, przełożonych i podwładnych, ludzi niezwykłych – mówił komendant. – Dzisiaj dziękuję za wspólną służbę i spędzone w akcji setki godzin. Ale też za codzienną wspólną pracę, za zaufanie i szacunek, którym mnie darzyliście.

Decyzją komendanta wojewódzkiego PSP w Łodzi obowiązki powiatowego komendanta PSP w Pabianicach powierzono młodszemu brygadierowi **Jackowi Karczowi**.

– Chciałbym podziękować za powierzenie mi tych obowiązków, ale dzisiaj jest dzień, w którym dziękujemy starszemu brygadierowi Władysławowi Durajowi – stwierdził młodszy brygadier Karcz. – Dziękujemy za współpracę i służbę. Władku, zapamiętamy cię jako zawsze uśmiechniętego, koleżeńskiego, serdecznego i życzliwego komendanta. Dla każdego miałeś czas, żeby porozmawiać nie tylko o sprawach służbowych, miałeś zawsze dobrą radę. Za tę współpracę chcielibyśmy wszyscy strażacy i pracownicy cywilni komendy podziękować.

ODESZLI

IRENA ROMANIAK
z domu GŁĄBICKA
22 lutego. Miała 77 lat

DANIELA PROKOP
z domu HENIG
24 lutego. Miała 96 lat

JAROSŁAW BARTOSIEWICZ
25 lutego. Miał 52 lata

JAN MALINOWSKI
25 lutego. Miał 86 lat

JERZY LABUK
26 lutego. Miał 85 lat

ANDRZEJ WĘCLEWSKI
26 lutego. Miał 63 lata

BARBARA GRABOWSKA
z domu OKOŃSKA
26 lutego. Miała 92 lata

JOANNA OTOMAŃSKA
z domu WDOWIAK
27 lutego. Miała 65 lat

STANISŁAWA SOBIERAJ
z domu SIKORA
1 marca. Miała 98 lat
Pogrzeb 7 marca
na cmentarzu komunalnym

AGNIESZKA WITKOWSKA
z domu KRAŚNIEWSKA
2 marca. Miała 56 lat
Pogrzeb 7 marca
na cmentarzu komunalnym

PANIA BOROWIAK
z domu OREŁ
2 marca. Miała 96 lat
Pogrzeb 8 marca
na cmentarzu komunalnym

TERESA MAĆKOWIAK
z domu ZGID
2 marca. Miała 72 lata
Pogrzeb 7 marca
na cmentarzu w Drużbicach

nekrolog

Serdeczne wyrazy współczucia **Rodzinie**
z powodu śmierci
ŚP.
HALINY MOSER–KUCHARSKIEJ
właścicielki Centrum Optyczno–Okulistycznego
Pan Hilary
składa personel Pana Hilarego

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą
tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 4275300871

5 „małpek” na głowę pabianiczanina

Trzy miliony tak zwanych „małpek” sprzedaje się codziennie w Polsce. Co trzecią Polacy kupują rano. W naszym mieście na statystycznego pabianiczanina przypada ich 5

Ministerstwo Finansów opublikowało zestawienie, ile podatku „małpkowego” przekazało do poszczególnych gmin i miast od 1 stycznia do 30 września 2022 roku. Podatek wynosi około 2 zł od buteleczki 200 ml. Samorządy otrzymują połowę. Drugą dostaje NFZ.

Dane zatrważają

Z danych MF można się dowiedzieć, gdzie w województwie łódzkim najwięcej sprzedawanych jest takich „jednorazowych” trunków. W 2021 roku na jednego Polaka przypadało spożycie prawie 10 litrów stuprocentowego alkoholu. To o trzy litry więcej niż 20 lat wcześniej. Zdaniem fachowców od statystyki, liczby podskoczyły wraz ze wzrostem popularności tak zwanych „małpek”, czyli butelek z wysokoprocentowym alkoholem o pojemności do 300 mililitrów.

Są stosunkowo tanie (chociaż w przeliczeniu na półlitrową pojemność butelki już nie tak bardzo), ale mają inne zalety. Szklana „piersióweczka” pozwala bez skrępowania napić się na ulicy, w parku czy w pracy, a nawet w szkole.

Do śniadania i na spacer z psem

Co gorsze, co trzecia „małpka” (ok. milion) kupowana jest w Polsce przed południem.

– Czasem wpadam rano do sklepu po drodze do pracy i widzę mężczyzn, którzy kupują coś na śniadanie, bułki, kawałek kiełbasy i „małpkę”, najczęściej żołądkową gorzką, a jeśli nie ma, to wyborową lub żytnią – opowiada mieszkanka okolic Lutomierska, która dojeżdża do pracy w Pabianicach.

Podatek „od napojów alkoholowych poniżej 300 ml objętości” obowiązuje w Polsce od 2021 roku.

– Cena 100 i 200 ml butelek wzrosła o 1,50–2 zł. „Setka” może zatem kosztować nawet 8 zł – mówi sprzedawczyni w spożywczym na Bugaju.

Podwyżka cen wynika z dodatkowego opodatkowania „małpek” i „dwusetek”. Producenci też zaczęli kombinować, by zarobić, a klienta jednocześnie nie stracić przez zbyt wysoką cenę. Niektóre „setki”, choć wyglądają podobnie jak dotychczas, mają już nie 100 ml, a… 90.

Na stacjach benzynowych najbardziej widoczne były wzrosty cen alkoholu. Za 200 mililitrów wódki trzeba zapłacić już około... 20 zł.

– Powiem szczerze, że bardziej opłaca się kupić pół litra niż dwie dwusetki – mówi nam pracownik jednej ze stacji benzynowych.

Pabianice trzecie w województwie

Ministerstwo Finansów regularnie prezentuje dane o wysokości wpływów z tego tytułu – z podziałem na gminy. Dzięki temu można policzyć, ile średnio „małpek” kupił w danym okresie czasu statystyczny mieszkaniec każdej z nich.

Z danych ministerstwa wynika, że za okres od stycznia do września 2022 roku do kasy Łodzi – stolicy województwa, trafiło 6.942.551,16 zł. Drugi jest Piotrków Trybunalski (749.947,87 zł), a potem są Pabianice (703.649,84 zł).

Tak w tej statystyce wyglądają gminy powiatu pabianickiego

- miasto Pabianice 703.649,84 zł
- Konstantynów Łódzki 228.923,74 zł
- Ksawerów 103.807,85 zł
- Lutomiersk 67.354,38 zł
- Dobroń 48.264,89 zł
- Dłutów 24.317,61 zł
- gm. Pabianice 33.683,47 zł

Gdy podzielimy kwoty przez liczbę mieszkańców, okazuje się, że na każdego mieszkańca Ksawerowa przypada 7 „małpek”, Konstantynowa – 6 „małpek”, Pabianic 5 „małpek” w ciągu 9 miesięcy 2022 roku, wliczając dzieci.

Rewal prowadzi

Jak wylicza portal businessinsider.com, najwięcej „małpek” na jedną osobę przypada w miejscowościach nadmorskich, czyli turystycznych. Na czele jest Rewal, gdzie wpływy z podatku od „małpek” wyniosły 216 zł na mieszkańca (108 zł dla Rewala i 108 zł dla NFZ). To oznacza, że statystyczny mieszkaniec tej miejscowości wypił w ciągu dziewięciu miesięcy 108 „małpek” o pojemności 200 ml. (GG)

eprasa.pl 4275300871

Po pomoc bez skierowania

Mamy nowy ośrodek opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży z umową z łódzkim NFZ.

W Pabianicach opiekę psychologiczną od 1 marca świadczy EURO–MEDICA przy ul. Zamkowej 36 (tel. 519 059 242).

– Pomoc dla dziecka i nastolatka jest szczególnie istotna po pandemii, która znacząco wpłynęła na zdrowie psychiczne najmłodszych z powodu konieczności pozostawania w domu czy ograniczenia kontaktów z rówieśnikami – zapewnia **Anna Leder**, rzeczniczka NFZ.

Pomocy udzielają specjaliści – psychologowie, psychoterapeuci i terapeuci środowiskowi. Wsparcie terapeutyczne specjalistów dla dzieci i ich bliskich jest dostępne bez skierowania. Mogą się do nich zgłaszać rodzice dzieci oraz młodzież (osoby poniżej 18. roku życia ze zgodę opiekuna prawnego) w przypadku występowania niepokojących objawów związanych z problemami psychicznymi.

– W ośrodkach można skorzystać m.in. z porady psychologicznej, sesji psychoterapii rodzinnej, sesji psychoterapii grupowej, wizyty, porady domowej lub środowiskowej – wylicza rzeczniczka.

Oprócz Pabianic ośrodki powstały w Brzezinach, Zduńskiej Woli, Rawie Mazowieckiej.

– Fundament reformy psychiatrii dzieci i młodzieży i jej podstawa to właśnie ośrodki środowiskowej opieki psychologiczno–psychoterapeutycznej, funkcjonujące jak najbliżej miejsca zamieszkania dziecka czy nastolatka – mówi dr n. med. **Aleksandra Lewandowska**, psychiatra, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. – W ośrodkach tych pomoc oferują psychologowie, psychoterapeuci dzieci i młodzieży oraz terapeuci środowiskowi dzieci i młodzieży. Praca z dzieckiem czy nastolatkiem to tak naprawdę również praca z osobami, instytucjami, które są zaangażowane w proces rozwoju i wychowania naszego małego i nastoletniego pacjenta. Filarem tej pracy jest koordynacja działań nie tylko w zakresie ochrony zdrowia, ale także i systemu oświaty czy opieki społecznej.

Dane statystyczne oraz praktyka kliniczna wyraźnie pokazują, że większość małoletnich pacjentów wymaga głównie wsparcia terapeutycznego (60–70 proc.). W Łódzkiem jest już – wraz z nowo otwartymi – 25 ośrodków I poziomu, z czego 7 w Łodzi.

– Zdajemy sobie sprawę z potrzeb, chcemy jak najlepszej dostępności do takiego leczenia – podkreślił **A. Olsiński**, dyrektor ŁOW NFZ. – Ogłosiliśmy kolejne konkursy na ośrodki dla dzieci i młodzieży. Jeśli tylko placówki spełnią nasze wymogi, zaczną pracę w 5 kolejnych powiatach od 1 maja.

Z najnowszego raportu NFZ na temat depresji wynika, że w Polsce rośnie liczba pacjentów poniżej 18. roku życia, którzy skorzystali z refundowanych leków przeciwdepresyjnych. W 2019 roku było ich 39 tys., w 2021 r. już – 56,7 tys.(g)

Już nie straszą

Strażnicy miejscy systematycznie „uwalniają" parkingi od porzuconych pojazdów.

Z naszych ulic zniknęło kolejnych pięć „straszydeł". Usunięto je z ul. Nastrojowej (BMW, minicooper, suzuki, mercedes oraz volkswagen), z ul. Trębackiej (matiz i mercedes) oraz ul. „Grota" Roweckiego 23 (BMW).

Jak zapewnia komendant strażników **Tomasz Makrocki**, wszystkie zgłoszenia od mieszkańców miasta o porzuconych autach są sprawdzane przez strażników.

– Jednak procedur nie da sie przeskoczyć, a te są skomplikowane – zapewnia. – Trzeba ustalić faktycznych właścicieli, bywa że w grę wchodzą sprawy spadkowe. Musimy działać na podstawie przepisów prawa i nie każdy pojazd od razu kwalifikuje się do zabrania, jak na przykład w przypadku parkowania na miejscu dla inwalidów bez karty parkingowej. (ET)

Pabian–Med dostał dotację

SP ZOZ przy Kilińskiego dostał od marszałka województwa 89 tysięcy złotych. Na co?

56 mln zł z budżetu województwa trafi w tym roku do szpitali w regionie. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na zakup nowego sprzętu oraz remonty. To oznacza większy komfort i lepszą diagnostykę dla pacjentów. Wśród beneficjentów dotacji znalazł się też pabianicki Pabian–Med.

– Wnioskowaliśmy o dotację na zakup sprzętu do zakładu rehabilitacji i ją otrzymaliśmy – mówi **Piotr Grącki**, dyrektor SP ZOZ–u.

Swoje potrzeby Pabian–Med podliczył na 89 tys. zł i tyle dostał. Co za to kupi? Sprzęt i wyposażenie zakładu rehabilitacji, tj. aparat do ultradźwięków, prysznicowy aparat laserowy, dwukanałowy aparat do elektroterapii, lampy do naświetleń, aparat do laseroterapii, sondę do laseroterapii.

– Wkrótce ruszy postępowanie przetargowe – dodaje dyrektor Grącki.

Zakład rehabilitacji w Pabian–Med cieszy się ogromnym zainteresowaniem pabianiczan.

– Mamy bardzo duże obłożenie – ujawnia Gracki. – Realizujemy w nim program unijny „Rusz się po zdrowie", a także rehabilitację pocovidową.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 4275300871

ul. Zamkowa

Ale tu pusto

Kiedyś piętro domu handlowego tętniło życiem. Ostało się tam Centrum Chińskie, stoisko z biżuterią, z używaną odzieżą oraz centrum reklamy. Pabianiczanie widzą jednak w tym miejscu potencjał. Brakuje im rozrywki w mieście. Być może to dobre miejsce na siłownię i klub fitness, skoro lada chwila zamkną Formownię? A może parkiet dla wrotkarzy? Inni twierdzą, że przydałby się kompleks rozrywkowy, jaki mają łodzianie – Silverscreen.

ul. Kilińskiego

Hotelu nie będzie

W budynku dawnego Piemonta będzie działał kościół Genesis Nova. Teraz trwa tam remont. Pokoje trzeba dostosować najpierw do potrzeb rodzin potrzebujących, które znajdą tam schronienie. Metamorfozę przejdą też sale. Będą spotykały się w nich grupy wsparcia i odbywały nabożeństwa. Kościół Genesis Nova od półtora roku ma swoją siedzibę w budynku dawnej Pabii przy ul. Warszawskiej. Przeprowadzka wkrótce.

ul. Bugaj

Początki internetu w mieście

Tu biło kiedyś serce internetu. Żeby skorzystać z łączy, trzeba było niekiedy swoje odczekać. Młodsi pabianiczanie okupowali wręcz takie miejsca. Popołudniu i wieczorami ciężko było znaleźć wolne miejsce przy komputerze. Czasy się zmieniły, a internet mamy przy sobie, w telefonach.

ul. Łaska

To nie było UFO

Na niebie w miniony wtorek i środę mogliśmy ponownie oglądać niesamowity seans – koniunkcję Wenus i Jowisza. Tydzień wcześniej widoczne były w towarzystwie Księżyca. Dwa jasne punkty stworzyły niecodzienny widok. W środę planety były bardzo blisko siebie, w czwartek oraz piątek stopniowo się od siebie oddaliły.

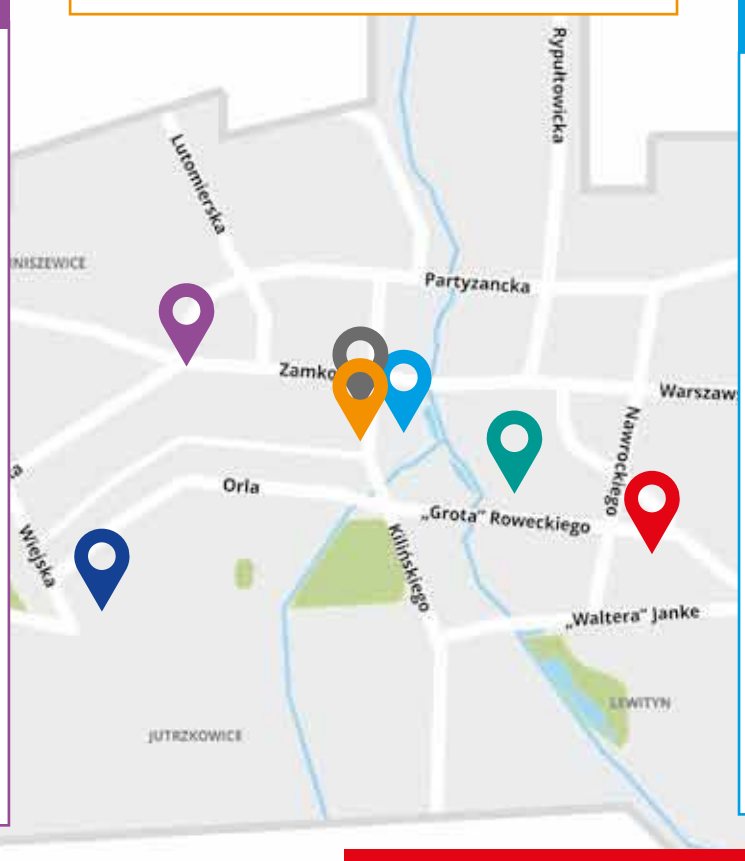

ul. Grobelna

Dla przyszłych muzyków

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia, w związku z rekrutacją nowych uczniów, organizuje dzień otwarty. W siedzibie szkoły przy ul. Grobelnej wciąż trwa remont. Kandydaci na przyszłych muzyków będą mogli zapoznać się ze szczegółami naboru 18 marca od godz. 11.00 w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Bychlewie.

ul. Jana Pawła II

PCM w sieci

Pabianickie Centrum Medyczne ma nową stronę internetową. Można przede wszystkim znaleźć na niej wszystkie informacje o udzielanych przez szpital świadczeniach zdrowotnych. Zupełnie inaczej wygląda też Biuletyn Informacji Publicznej, gdzie umieszczono m.in. oferty pracy, konkursy, przetargi i ogłoszenia. Strona została wykonana w ramach projektu „Dostępność Plus dla Zdrowia", realizowanego w PCM.

ul. Mokra

Ciągle to samo!

Na każdym pabianickim osiedlu takie widoki to odwieczny problem. Na starym chlebie się nie kończy. Na trawnikach można znaleźć gotowane ziemniaki, skórki po warzywach i owocach, kości kurczaka, a nawet i sałatkę. Ludziom tak ciężko zrozumieć, że te odpadki nadają się tylko do kosza? Takie „dokarmianie" dzikich zwierząt, wbrew pozorom, tylko im szkodzi. Poza tym, plenerowe „stołówki" to nic przyjemnego dla oczu.

eprasa.pl 4275300871

Warzywniak na kółkach

Co piątek, na parkingu Szkoły Podstawowej nr 16 kwitnie handel. W niedużym busie kupimy warzywa, owoce i tłoczone soki. Przyjeżdżają do nas spod Grójca.

Pan Krzysztof to młody przedsiębiorca, który pomaga w prowadzeniu rodzinnej firmy. Od początku tego roku można go spotkać (zazwyczaj) raz w tygodniu przy ul. 20 Stycznia. W godzinach 11.00–17.00, w szarym busie (na grójeckiej rejestracji), kupimy owoce, warzywa (również kiszone) i soki własnej produkcji.

– Pochodzę z Wilkowa Drugiego, w województwie mazowieckim – mówi młody sprzedawca. Żeby do was dojechać, przemierzam ponad 100 kilometrów. Prócz tego handluję m.in. w Kielcach i Andrespolu.

Nie od dziś wiadomo, że okolice Grójca to zagłębie sadownictwa. Rodzina pana Krzysztofa od przynajmniej trzech pokoleń prowadzi swoje gospodarstwo. Mają też sady.

– Samych jabłek produkujemy około 400 ton rocznie, między innymi Galę, Szampiona, Alwę i Rubinstar. Tę ostatnią odmianę głównie wozimy do klientów. Bardzo się przyjęła.

Jak podkreśla pan Krzysztof, przy „szesnastce" jest na razie testowo. Za to co środę, przy SP3 można zrobić zakupy o jego taty. Handlem obwoźnym zajmują się od 3 lat. Do Pabianic przyjeżdżają od roku.

– W trasie jesteśmy 5, czasem 6 razy w tygodniu. Wybieramy obrzeża większych miast. Do centrum nie wjeżdżamy, bo tam ciężko z parkingiem. Za cel wybraliśmy sobie miejsca, gdzie są duże skupiska ludzi, na przykład okolice szkół – opowiada Krzysztof.

Mogłoby się wydawać, że parking przy szkole nie jest zbyt odpowiednim miejscem na obwoźną sprzedaż.

Dogadaliśmy się z dyrekcją szkoły, ale jeśli będą jakieś zastrzeżenia, musimy odjechać.

Czym handlują?

Jak zapewnia sprzedawca, w busie znajdziemy produkty naturalne w 100% i bez konserwantów: jabłka, gruszki, ziemniaki (w tym czerwone oberon), cebulę, czosnek, buraki czerwone (długie) i marchew. Jest też kapusta kiszona, kiszone ogórki, domowa musztarda, ćwikła i chrzan. Ponadto soki tłoczone, 3–5 l – np. jabłko z cytryną, jabłko z mięta czy sok pomidorowy.

Co najlepiej sprzedaje się w Pabianicach?

– Jabłka, przyzwoicie gruszki oraz warzywa – odpowiada sprzedawca. – W różnych miastach widzimy różne upodobania.

Jak usłyszeliśmy, na przykład do Wiśniowej Góry zawożą, pod sam sufit, jabłka i gruszki. Bardzo dobrze się tam sprzedają, ale już warzywa niekoniecznie. W Kielcach najlepiej schodzą soki i warzywa.

– Najbardziej obawiałem się, że ludziom znudzi się kupowanie ciągle tych samych produktów. Każdy potrzebuje co jakiś czas zmian. Ale, powiem szczerze, miło się zaskoczyłem. Ludzie szybko przyzwyczają się, szczególnie do czegoś, co jest zdrowe.

W II LO są kandydaci na policjantów

Drużyna licealistów ze św. Jadwigi wygrała eliminacje powiatowe i powalczy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Młodzież z czterech pabianickich szkół średnich rywalizowała w policyjnym konkursie. W zmaganiach wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkół nr 1, Zespołu Szkół nr 2, Zespołu Szkół nr 3 oraz II Liceum Ogólnokształcącego. Czteroosobowe drużyny miały do rozwiązania test składający się z 30 pytań, dotyczących wiedzy o społeczeństwie i bezpieczeństwie. Musiały też pokonać tor przeszkód w jak najkrótszym czasie. Każdy zawodnik zaprezentował swoją kondycję fizyczną, pokonując tor podobny do tego, z którym zmagają się kandydaci na policjantów. Był tam m.in. skok przez skrzynię, rzut piłką lekarską, bieg z przeszkodami.

Pierwsze miejsce wywalczyli podopieczni **Małgorzaty Kaszy** i **Andrzeja Papugi** z II LO. Będą reprezentować nasz powiat w finale wojewódzkim konkursu.

Drugie miejsce zajęli uczniowie **Elżbiety Bartoszek** z Zespołu Szkół nr 3. Na trzecim miejscu byli uczniowie z Zespołu Szkół nr 1, których przygotował **Dariusz Niciński**. Na wyróżnienie zasługuje również drużyna z ZS 2 pod wodzą **Katarzyny Cieślińskiej**.

Nagrody dla zawodników zapewniło Starostwo Powiatowe. Pamiątkowe dyplomy, puchary i upominki wręczyli inspektor **Jarosław Tokarski**, komendant policji w Pabianicach i wicestarosta **Gabriela Wenne–Błażyńska**.

Celem konkursu było promowanie służby w policji, popularyzowanie zasad poszanowania i przestrzegania przepisów prawa, utrwalanie zdobytej wiedzy z zakresu szeroko pojętego bezpieczeństwa oraz propagowanie zasad fair–play podczas sportowej rywalizacji.

reklama

Po 33 latach Butik Amanda znika z pabianickiego rynku

Do końca marca finalna wyprzedaż po bardzo atrakcyjnych cenach.

Nasz butik przy Zamkowej 18 zamyka swoje drzwi i chcemy pożegnać się z Wami w wielkim stylu. W związku z tym przygotowaliśmy niesamowite wyprzedaże! Już dziś możecie skorzystać z wyjątkowych okazji na wszystkie nasze ekskluzywne produkty.

To idealna okazja, aby odświeżyć swoją garderobę i zdobyć wyjątkowe produkty w znacznie niższych cenach. Nie przegap tej szansy!

– To rzeczy pełnowartościowe, wysokiej jakości, wykonane z najlepszej jakości materiałów – mówi Janina Król, właścicielka butiku.

Ostatnie egzemplarze szykownych sukienek, eleganckich bluzek, spódnic i wiele innych, czeka na Ciebie w naszym sklepie. Skorzystaj z tej okazji, aby zdobyć swoje wymarzone produkty w korzystnej cenie.

– Przez te wszystkie lata starałam się prezentować pabianiczanom aktualne trendy mody damskiej (Amanda), męskiej (Armand) i obuwia (Angela). Dziękuję wszystkim klientkom, z którymi mogłam się zetknąć przez te lata. I zapraszam na wyprzedaż po bardzo atrakcyjnych cenach – mówi właścicielka.

Drogie Klientki na zakończenie naszego funkcjonowania możecie negocjować ceny!

Do końca marca **Butik Amanda** jest dla Was otwarty:

od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–17.00
w soboty w godzinach 10.00–14.00

eprasa.pl 4275300871

Targnął się na życie

23–latka znaleziono przy ul. Zielonej w Lutomiersku. Powiesił się.

W środę (1 marca) służby ratunkowe odebrały alarmujące zgłoszenie o godzinie 20.23. Informator mówił o wiszącym na słupie człowieku. Twierdził, że to mężczyzna i że nie żyje. W miejsce opisane przez niego wysłano trzy zastępy straży pożarnej, policję oraz pogotowie ratunkowe.

Pierwsi na miejsce dotarli miejscowi druhowie. Niestety, tragiczne informacje potwierdziły się. Mężczyzna pętlę założył na słupie trakcyjnym w pobliżu mostu tramwajowego przy rzece Ner.

– Strażacy odcięli pętlę i zdjęli mężczyznę ze słupa. Mimo, że nie dawał oznak życia, rozpoczęli resuscytację – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski**. – Reanimowano go do przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

Niestety, o 20.50 lekarz stwierdził zgon. Dalsze czynności przejęła policja. Ustalono dane osobowe 23–letniego mężczyzny.

Jeśli przeżywasz trudności i myślisz o odebraniu sobie życia lub chcesz pomóc osobie zagrożonej samobójstwem pamiętaj, że możesz skorzystać z bezpłatnych numerów pomocowych:

800 70 2222
CAŁODOBOWY
Centrum wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym

800 12 12 12
CAŁODOBOWY
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

116 111
CAŁODOBOWY
Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych

112
Numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia

Inne numery telefonów pomocowych znajdziesz na stronach:

www.zapobiegajmysamobojstwom.pl
www.zwjr.pl/bezplatne-numery-pomocowe
www.pokonackryzys.pl

Poszukiwany

Policja opublikowała wizerunek sprawcy kradzieży i liczy na pomoc w jego zatrzymaniu. Anonimowość gwarantowana.

Jak podaje rzeczniczka pabianickiej komendy, do kradzieży telefonu doszło 4 stycznia tego roku. Z jednego z pabianickich sklepów skradziono telefon komórkowy marki Samsung Galaxy M13 o wartości 829 złotych. Sprawcą jest mężczyzna, którego wizerunek przedstawiają zdjęcia z zapisu monitoringu.

Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego pabianickiej komendy.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości złodzieja proszone są o kontakt pod numerem telefonu 47 8424 348, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00 lub całodobowo z dyżurnym KPP, 47 8424 301 lub 47 8424 302.

Ratownicy, strażacy i policjanci w akcji

Do pabianickiego szpitala przyjechały wozy straży pożarnej i radiowozy policji. Do akcji wkroczyli też ratownicy medyczni.

Wtorkowe przedpołudnie było pracowite dla naszych służb ratunkowych. Najpierw interweniowały na oddziale dziecięcym (I piętro) Pabianickiego Centrum Medycznego. Tu „wybuchł pożar".

Trzeba było ewakuować zarówno małych pacjentów, jak i dorosłych. Tym, którzy wymagali pomocy, udzielono jej w szpitalnym oddziale ratunkowym.

Gdy zajmowano się pacjentami, koło szpitala samochód osobowy marki Renault Traffic uderzył w drzewo. Ranni potrzebowali natychmiastowej pomocy. Straż pożarna i ratownicy medyczni wspólnie prowadzili reanimację jadącego samochodem mężczyzny (bezskuteczną). Obrażeń doznali pasażerka oraz kierowca pojazdu. Nie zagrażały one ich życiu. Poszkodowanych zabrano do SOR.

Obrażeń doznała też pasażerka. Nie zagrażały one jednak życiu. Do akcji wkroczyła również policja.

To były, na szczęście, ćwiczenia służb ratunkowych.

– Pozwalają one na zapoznanie się z obiektem i ukazują szczególne miejsca, co w przypadku realnego zagrożenia w znaczący sposób ułatwia podejmowanie skutecznych działań ratowniczych – podsumowuje akcję st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej PSP w Pabianicach.

W ćwiczeniach wzięli udział lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, strażacy zawodowi, ochotnicy z OSP Pabianice i OSP Chechło oraz policjanci. Zorganizowano je, aby sprawdzić koordynację i współpracę służb na wypadek realnego zagrożenia oraz w celu podnoszenia kwalifikacji.(AN)

eprasa.pl 4275300871

Czytelnicy Czytelniczkom na Dzień Kobiet życzą

Z okazji Dnia Kobiet
dla Naszych Kochanych pań
Kazimiery i Danuty Kaczorowskiej
oraz **Agnieszki Smorek**
moc gorących życzeń
płynących z serca.
Zdrowia, szczęścia,
uśmiechu co dnia życzą
Michał, Pawełek, Marek i Bartek
Buziaki gorące Wam ślemy.

***

Wszystkiego, co dobre,
szczęścia i samych pogodnych
dni dla moich cudownych kobiet,
żony **Anety** i córki **Kingi**
życzy
kochający mąż i tata
Kamil

***

Radości, miłości,
przyjemności,
samych sukcesów,
przydatnych umiejętności,
spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności
w Dniu Kobiet dla moich kobitek
Marioli, Magdy, Marty i Wiktorii
życzy
Mirosław Rozwadowski

Z okazji Dnia Kobiet
życzymy **Ani, Alicji i Molly**,
naszym ukochanym,
pięknym, mądrym,
wesołym kobietom,
dużo uśmiechu, radości,
spełnienia wszystkich marzeń.
Patryk i Sylwek

***

Kochanej **Mamie**
dużo zdrowia i uśmiechu
życzy **Kornel**

***

Z okazji Dnia Kobiet
wszystkiego najlepszego
Aleksandro.
Jesteś wspaniałą Kobietą
i cudowną Mamą
dla naszej wspaniałej Majeczki.
Bądźcie zawsze zdrowe
i szczęśliwe
– Mariusz

***

Zdrowia, dużo uśmiechu i radości
z okazji Waszego Święta,
Madzi, babci/mamie Ewie i babci/teściowej Alinie
życzą
Maks, Oliwier i Bartek

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Dnia Kobiet
kochanej żonie **Dorocie**
składa **Robert**

***

Kochane Moje,
Oliwio i Weroniko Kowalskie,
życzę Wam
wszystkiego najlepszego
z okazji Dnia Kobiet,
dużo zdrowia, szczęścia i radości.
Wasz najukochańszy
Łukasz

Świąteczna krzyżówka

Nagroda – blender Silvercrest

Litery z kolorowych pól dadzą hasło naszej krzyżówki.

Krzyżówkę prosimy wyciąć z gazety, podpisać, podać adres i dostarczyć do redakcji ***Życia Pabianic***, ul. Stary Rynek 7.

Na rozwiązania czekamy do 11 marca 2023 r. Zdobywcę nagrody podamy w następnym numerze ŻP.

1. ... z krzyżykiem
2. w ogródku lub na głowie
3. wygina śmiało ciało
4. nie ma go bez ognia
5. ... byłych żon w filmie
6. wieszczka z Troi
7. na krakowskim przysięgał Kościuszko
8. ulubiony minister uczniów
9. darowanie np. krwi

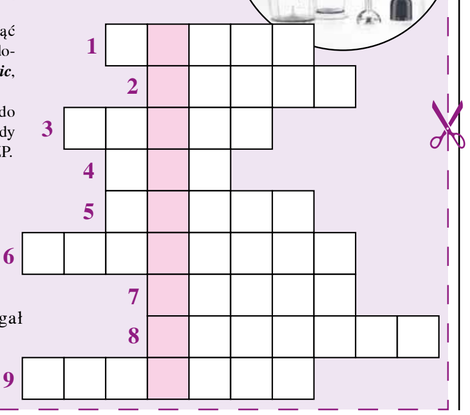

Z okazji Dnia Kobiet

samych radości, szczęścia i uśmiechu życzą

Grzegorz Mackiewicz
Prezydent Pabianic

Marek Gryglewski
Wiceprezydent Pabianic

Krzysztof Rąkowski
Przewodniczący Rady Miejskiej

radni Rady Miejskiej w Pabianicach

W imieniu
Zarządu i Rady Powiatu
z okazji **Dnia Kobiet**
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
szczęścia i spełnienia marzeń

składają

Krzysztof Habura
Starosta Pabianicki

Florian Wlaźlak
Przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego

Dla wszystkich Pań
z okazji **Dnia Kobiet**
radości i miłości
życzy

LEWICA PABIANICE

Optymista

– dla niego szklanka jest do połowy pełna

Arthur Lewinowicz zagrał dla pabianiczan krótki koncert i opowiedział, jak dzięki muzyce wygrał z ciężką chorobą. Muzyka to jego pasja, a uczenie gry na skrzypcach to jego powołanie

Trzy utwory, z którymi Arthur wystąpił przed mieszkańcami Pabianic podczas wydarzenia „Obudź się", były trylogią jego historii. Do zwierzeń i zaprezentowania swojej muzyki namówił go pomysłodawca koncertu pabianiczanin Damian Nowacki „Daimon".

– Zgodziłem się bez wahania – dodaje muzyk. – Koncertowanie to moja pasja, a mieszkam po sąsiedzku, więc zagrałem jak u siebie.

29–latek opowiedział też o swojej chorobie i o tym, jak długą i trudną drogę przeszedł w związku z okrutną diagnozą. Arthur urodził się i do niedawna mieszkał w Toronto w Kanadzie, w Polsce jest od półtora roku.

– Cztery lata temu przy okazji rutynowych badań dowiedziałem się, że choruję na nowotwór – opowiada. – Nie miałem żadnych objawów, nic mi nie dolegało, nie bolało mnie. A tymczasem lekarze nie dawali mi więcej niż pięć procent szans na życie. Po całym organizmie miałem rozsiane przerzuty. Były guzy na płucach, w okolicy serca, przy jelicie, na nerce, w mózgu.

Diagnoza brzmiała jak wyrok

– To był trudny czas. Nawróciłem się wtedy. Wcześniej jakoś nie było mi po drodze do kościoła, ale w obliczu śmierci to się zmieniło – opowiada. – Bardzo dużo zmienia się, gdy słyszysz z ust lekarza, że umrzesz i to niedługo. Że masz jechać na swoje ostatnie wakacje.

Leczenie było drogą przez mękę. 29–latek przeszedł ponad 60 sesji chemii w roku, radioterapię. Miał operację usuwania guzów z płuc.

– W trakcie tej operacji dostałem zawału serca – opowiada. – Lekarze przeprowadzili reanimację na otwartym sercu. Przywrócili mnie do życia po dwóch minutach.

Niestety, markery nowotworowe cały czas wahały się na dość wysokim poziomie, co nie wróżyło sukcesów w leczeniu.

– Żebym mógł zakwalifikować się do przeszczepu komórek macierzystych, potrzebowałem znacznie lepszych wyników – tłumaczy. – To była moja jedyna szansa i nadzieja na to, że nie umrę.

Żeby zakwalifikować Arthura na terapię, lekarze wykonali mu dwa badania kontrolne w ciągu 24 godzin. Kiepskie wyniki zamykały mu drogę do dalszego leczenia.

– Usłyszałem, że wysoki poziom markerów będzie dla mnie oznaczał skierowanie na leczenie paliatywne do hospicjum – opowiada. – To był cios. Zadzwoniłem wtedy do wszystkich znajomych, prosiłem o wsparcie i modlitwę. Na wyniki badań czekałem trochę jak na wyrok.

Po drugim pobraniu krwi do badań lekarze powiedzieli mu, żeby pojechał do domu.

– Pamiętam tę drogę z gabinetu lekarza na parking do samochodu – wspomina. – Czas wtedy zwolnił. Miałem wrażenie, że krótki odcinek drogi trwa wieki. To była moja najdłuższa podróż w życiu. Spojrzałem w niebo i płakałem. Prosiłem o cud.

Na odpowiedź z laboratorium nie czekał długo. Gdy jego samochód miał już wjeżdżać na autostradę, muzyk odebrał telefon od lekarza. „Wracaj. Są wyniki i to bardzo dobre" – usłyszał w słuchawce.

– To był mój cud, lekarze też nie dowierzali – dodaje 29–latek. – Ja już powoli akceptowałem to, że umrę…

Arthur przeszedł dwa kolejne przeszczepy komórek macierzystych i spędził długie tygodnie w szpitalnej izolatce. Ale było warto. Terapia przyniosła bardzo dobre rezultaty. Nowotwór się wycofał. Badania markerów potwierdzały, że muzyk jest zdrowy.

Wtedy razem z rodzicami i młodszą siostrą postanowili wrócić do Polski, w rodzinne strony, w okolice Łodzi.

– Moi rodzice przeszli na emeryturę, żeby się mną zająć w czasie choroby – opowiada 29–latek. – A w Toronto wszystko kojarzyło nam się z moją chorobą. Rodzice wiedzieli też, że nie chcą zostać na stałe w Kanadzie, że wrócą w rodzinne strony, skąd wyjechali przed laty.

Rodzice Arthura poznali się w Kanadzie, mama wyemigrowała z Łodzi, tata z Gdańska. W Polsce mieszkają już od półtora roku.

Jak im się tutaj żyje?

– W Kanadzie koszty życia są ogromne. Tam za jeden dom można kupić w Polsce cztery – opowiada Arthur. – Polska jest zdecydowanie lepszym miejscem do życia, ale gorszym jeżeli chodzi o poziom zarobków i pracę. Moi rodzice są w dobrej sytuacji, bo mają kanadyjską emeryturę. Ja już w Kanadzie nie będę pracował, ale są inne kraje, można tam zarobić, grać koncerty w Anglii, Niemczech i wracać do Polski.

A jacy są Polacy?

– W Kanadzie ludzie są bardziej wyluzowani – opowiada Arthur. – W Polsce więcej się narzeka, wszyscy są jacyś zdenerwowani. Wystarczy iść do urzędu, zapytać o coś przy okienku, niemiłe, aroganckie panie, krzyczą, odpowiadają z łaski. Polacy też dużo mówią, a mało robią. Często słyszę, ja chcę robić to, tamto, a tymczasem wracają wieczorem do domów i siadają przed telewizorami.

Arthur w Kanadzie skończył akademię muzyczną. Z wykształcenia jest skrzypkiem i nauczycielem. W Toronto prowadził swoją szkołę muzyczną z autorskim programem.

– Uczyłem i uczę najmłodszych współczesnych nurtów muzycznych, jak improwizować – opowiada. – Zajęcia prowadziłem w przedszkolach i szkołach podstawowych. Gramy nowoczesne rytmy, uczę jak zagrać z duszy, z serca. Improwizacja jest ważna. Dzieci po szkołach muzycznych umieją czytać nuty, ale już nie potrafią zagrać do podkładu muzycznego.

Arthur w Polsce też zakasał rękawy i po półtora roku ma już kilka grup dzieci, które pod jego okiem poznają nuty, uczą się gry na skrzypcach i szkolą język angielski.

– Pracuję w prywatnych łódzkich szkołach i przedszkolach – dodaje. – Ale jestem otwarty na zajęcia w Pabianicach, jeżeli zbierze się grupa chociaż pięciorga dzieci. W Kanadzie był taki moment, że miałem pod opieką trzystu pięćdziesięciu uczniów. W sumie około tysiąca dzieci nauczyłem podstaw grania na skrzypcach.

Zdaniem muzyka skrzypce to nie jest trudny instrument.

– To tylko stereotypy – zapewnia. – Trudni bywają nauczyciele, którzy wokół muzyki klasycznej robią wielkie halo. Bo klasyka musi być wybitna, dla elit. Nic bardziej mylnego. Ja chcę odczarować ten instrument. Nauczyć dzieci nie tylko nut, ale przede wszystkim słuchu. W szkołach muzycznych metody nauki nie zmieniły się od dziesiątek lat, a ja pokazuję, że granie na skrzypcach może być przyjemnością.

Ze skrzypcami jak z piłką nożną

– Uczę improwizacji, trochę jak na piłkarskim boisku. Nie powiem dokładnie, gdzie pobiec, żeby strzelić gola, zawodnik ma do dyspozycji całe boisko – tłumaczy muzyk. – Ja nauczę, jak trzymać instrument, jak czytać nuty, ale to uczeń zdecyduje, jaką zagra melodię. Chcę, żeby dzieci rozwijały w tym swoją kreatywność. Dziecko nie musi zostać skrzypkiem, ale mam nadzieję, że nauczy się przy okazji dyscypliny i rutyny. Poprawi pamięć, będzie lepiej dawało sobie radę ze stresem, bo trzeba wyjść na scenę, wyrażać emocje, żeby nie stać z instrumentem jak kołek.

Bycie nauczycielem jest jego powołaniem.

– W Polsce i w dużej mierze w Kanadzie też jest tak, że jak nie masz co ze sobą zrobić, to wybierasz zawód nauczyciela – opowiada Arthur. – Gdy pytałem kolegów, co planują po szkole muzycznej, odpowiadali, że chcą koncertować, a jak nie wyjdzie, będę uczyli gry na instrumencie. A moim marzeniem jest uczenie innych. To moja pasja, taka sama jak muzyka. Jestem też optymistą, dla mnie szklanka zawsze jest do połowy pełna.

„Miałem neuropatię w stopach i palcach. Lekarze mówili, że to przejdzie po 5 latach. Prosiłem Boga, by mi uzdrowił palce, żebym mógł grać, a stopy może zostawić, bo i tak ich nie potrzebuję do grania.

Bóg usłyszał moje prośby i uzdrowił mi te palce, ale nogi mi zostawił tak jak prosiłem i do tej pory mam neuropatię w stopach".

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 4275300871

Tusk: kredyt mieszkaniowy „0 procent”

Około tysiąca osób zgromadziło się w hali koszykówki przy ul. „Grota” Roweckiego. Pabianiczanie, a także mieszkańcy Bełchatowa, Zduńskiej Woli, Łodzi przyjechali, by posłuchać i zadać pytanie premierowi Donaldowi Tuskowi

Spotkania „pilnowały” cztery radiowozy policyjne, a samego premiera Tuska funkcjonariusze SOP. Nie zabrakło incydentów. Terenowe auto z obrazem Jezusa na dachu zajechało przed halę. Z auta wysiedli działacze Narodowej Pielgrzymki ku czci Chrystusa Króla. „Pielgrzymi” (w kamizelkach odblaskowych) zaczęli modlić się wokół KOD–owców, potem weszli na spotkanie i przez długi czas trwali z ręką w górze, chcąc zadać pytanie. Do głosu nie doszli.

Członkowie KOD–u trzymali ogromny (50–metrowy) baner z wyliczonymi na nim „aferami PiS” rządu Mateusza Morawieckiego. Doszło do utarczek słownych z grupą PiS–owców. Ktoś podpalił kosz na śmieci przed halą, licząc na „zadymę”. Organizatorzy ugasili ogień jednym wiaderkiem wody.

PiS–owcy nie weszli

Przy schodach wiodących na salę stała grupa działaczy PiS, m.in. poseł Marek Matuszewski i były poseł Krzysztof Ciebiada oraz Włodzimierz Stanek, Jarosław Kosmala, Jarosław Lesman i inni, trzymając w garściach kartki z „12 pytaniami do Tuska”.

– Idziecie na spotkanie z tym Niemcem. Jedźcie do Berlina – słyszeli od nich wchodzący na salę.

– A wy do Moskwy – odparowali.

Na salę nie wolno było wnosić transparentów ani megafonów. Z tym urządzeniem usiłowali wejść przedstawiciele pabianickiego PiS. Ostatecznie nie weszli, bo stwierdzili, że ci z PO i tak ich do głosu nie dopuszczą. Mówili też o braku poczucia bezpieczeństwa.

Donald Tusk wszedł na salę witany okrzykami i brawami na stojąco. Był wzruszony i zaskoczony takim przyjęciem.

– Nasze dzisiejsze spotkanie poprzedzone było dziesiątkami wydarzeń w całym województwie łódzkim – zaczął.

Przyjechał do Pabianic, „by zainaugurować cykl spotkań, który może doprowadzić do naszego zwycięstwa”.

Wiadomość, która „wbija w ziemię”

Przyznał, że dziś usłyszał wiadomość, która wbiła go w ziemię. To fakt, że przez ostatni rok Orlen kupował ropę od Rosji.

– Ja już pomijam tę hipokryzję – stwierdził. – Od pierwszych dni wojny rząd PiS mówił, że jest za sankcjami dla Rosji, że Polska i rząd Morawieckiego będzie najostrzej przestrzegać sankcji w Europie. Morawiecki, Kaczyński, prezydent Duda napominali inne kraje. Dzisiejsze informacje „wgniatają w ziemię”. Orlen wypłacił w ciągu tego roku, kiedy trwa wojna, według ekspertów nawet 40 miliardów zł za ropę, której miało z Rosji nie być. Orlen nadal kupuje tę ropę dla czeskich zakładów.

Tusk wskazał też na ogromne zyski Orlenu, na które składają się też kupujący benzynę na stacjach tej firmy. Jego zdaniem litr paliwa powinien kosztować 5,17 zł, „bo po co taki ogromny zysk Orlenu”.

„Oligarcha Putina”

– Ktoś złośliwie, ale celnie zauważył, że być może Obajtek jest nietykalny, tak jak każdy oligarcha Putina – powiedział. – Biorąc pod uwagę to, co robi pan Obajtek, to jest on jednym z największych oligarchów Putina.

Tusk wyliczył (z oświadczenia majątkowego) sporą listę nieruchomości, którymi dysponuje prezes Daniel Obajtek.

– Jego najnowszy nabytek to apartament w Warszawie. Co ciekawe, zapłacił milion zł mniej niż cena dla zwykłych kupujących – mówił Tusk.

Kredyt bez oprocentowania

Wspomniał też o spotkaniu w drodze do Pabianic z przedsiębiorcą z Tomaszowa Mazowieckiego. Rozmawiali o ciężkich czasach dla budownictwa i o mieszkaniach dla młodych.

Ujawnił, że jednym z programów, który wprowadzi po wygranych wyborach, będzie program mieszkaniowy: kredyt „0 procent” dla osób, które będą chciały kupić swoje pierwsze mieszkanie. Program ma objąć osoby do 45. roku życia.

– Ludzie mają prawo do mieszkania – stwierdził. – Nikt nie ma zamiaru rozdawać mieszkania za darmo, ale uczciwa władza musi uznać, że każda polska rodzina ma prawo do mieszkania.

Zapowiedział również wsparcie dla osób wynajmujących mieszkania, miałoby ono wynosić 600 zł.

– To będzie także ratunek dla branży budowlanej – zapewnił i dodał, że PO zajmie się przygotowywaniem programu i projektu ustawy w szczegółach na najbliższym spotkaniu klubu PO.

Mówił też, że jego pasją i marzeniem jest odsunięcie od władzy obecnie rządzących.

– Nie trzeba się straszyć, można się kłócić, ale na argumenty, nie można się nienawidzić, bo widać za wschodnią granicą, do czego to prowadzi – mówił.

Tuż przed rozpoczęciem serii pytań przez salę przeszedł były marszałek Sejmu z PO Stefan Niesiołowski.

– Witam pana profesora – przywitał go Tusk, wzbudzając oklaski zebranych.

Żal mu policjantów

Lider PO wyraził zadowolenie, że spotkanie ma otwarty charakter. Mógł na nie przyjść każdy, ponieważ nie stwierdzono kordonów policji. Nawiązał w ten sposób do informacji o ok. 100 policjantach zabezpieczających otwarcie przekopu Mierzei Wiślanej, na którym był Jarosław Kaczyński i 300 policjantów ochraniających lidera PiS w Chojnicach.

– 1,5 policjanta na uczestnika. Co by było w Pabianicach – zażartował i stwierdził, że współczuje policjantom. – Nie po to szli do policji, by pilnować prezesa.

Tusk odpowiada na pytania

W odpowiedzi na pytania deklarował (po wygranych wyborach) „przeprowadzić bilans strat i zysków” z czasów obecnego rządu. Przyznał, że składka zdrowotna jest kolejnym podatkiem. Wyższa składka nie świadczy o wyższej jakości świadczeń medycznych. Deklarował, że będzie możliwość zawierania związków partnerskich, „by ludzie mogli w pełni korzystać z praw człowieka”. Jest za „likwidacją hodowli zwierząt w klatkach”, ale „trzeba to zrobić w porozumieniu z tymi, którzy z tego żyją. Oni nie są przeciwni”.

Na zarzut, że za „jego czasów” waloryzacja świadczeń dla emerytów była niższa niż teraz, odpowiedział: „bo i inflacja była mniejsza. Najważniejsze, żeby inflacja przestała zżerać emerytury”.

Po serii pytań organizatorzy próbowali zakończyć spotkanie, ale Tusk zwrócił się do kobiety, która bardzo chciała zabrać głos.

– Pani ma w oczach determinację – powiedział Tusk, wskazując na nią.

Pabianiczanka łamiącym się głosem ze łzami w oczach opowiedziała rodzinną historię.

– Moja teściowa od 5 stycznia przebywa w DPS–ie w Pabianicach. Jej bratowa wyłudziła cały majątek. Teraz przyszło pismo, że mamy płacić 1.860 zł. I jak, mam odłożyć od ust swemu synowi – pytała nie kryjąc łez. – Jakie jest prawo w Polsce? Dziś pan mówił tutaj o kradzieży środków. Jakie ja mam prawo jako matka, wychowując syna, który ma nerwicę natręctw, ubrania drze, bardzo dużo pieniędzy wydajemy na leki, mąż jest po zawale w ubiegłym roku.

Tusk przyjął od niej pismo, a przedstawiciele władz miasta zapewnili, że zajmą się sprawą. (team)

eprasa.pl 4275300871

8 marca – Dzień Kobiet 1959 r.

» Życie Pabianic pół wieku temu w Dniu Kobiet rozmawiało z telefonistką i przodującą tkaczką. Mężczyźni z pabianickich zakładów pracy składali życzenia swoim koleżankom. Czego im życzyli

Halo, halo, tu międzymiastowa

Jerzy Kałużka rozmawia z Mirosławą Wielebińską

Zastanawiałem się dość długo, kogo wybrać, kiedy redaktor naczelny polecił mi przeprowadzenie wywiadu w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet. Wreszcie pomysł przyszedł sam.

Podszedłem do aparatu telefonicznego, nakręciłem dwa zera i kiedy odezwała się centrala międzymiastowa, poprosiłem służbową dziewiątkę, czyli w życiu prywatnym panią Mirosławę Wielebińską.

MIROSŁAWA WIELEBIŃSKA

Pani Mireczko, od jak dawna pracuje pani w centrali międzymiastowej?

– A czy można wiedzieć, dlaczego pan o to pyta? – usłyszałem w słuchawce miły kobiecy głos.

– Chodzi o wywiad w związku z Dniem Kobiet.

– W takim razie niech pan pisze. Pracuję stosunkowo niedawno. Pracę w pabianickiej centrali rozpoczęłam w lipcu ubiegłego roku.

Czy kwalifikacje potrzebne do tej pracy zdobyła pani na kursie czy też w Technikum Łączności?

– Niestety, tylko na kursie. Ukończyłam ogólnopolski kurs centralny w Gliwicach. Stoi na bardzo wysokim poziomie. Mieliśmy tam wykłady zarówno z poczty i telekomunikacji, jak również z księgowości. Ukończyłam go jednak z wynikiem celującym.

A dlaczego wybrała pani właśnie taki, a nie inny zawód?

– Zamiłowanie do drutów miałam już od dziecka. Początkowo bawiłam się drutami, potem na nich robiłam swetry, a po maturze zapałałam do nich taką sympatią, że postanowiłam poświęcić się nawet studiom w tym kierunku. Niestety, z przyczyn ode mnie niezależnych nie udało się.

Czy praca ta jest według pani przyjemna?

– Dla mnie nawet bardzo przyjemna, tylko wie pan trochę męcząca.

No dobrze, a co pani robi np. podczas dyżuru nocnego, kiedy nie zgłaszają się abonenci?

– Myśli pan, że się nudzę? Ależ skąd. Nie mam nawet na to czasu. Każda z nas ma poza tym dodatkową pracę przy obliczaniu ilości i terminowości rozmów telefonicznych.

Jestem bardzo ciekaw, ile rozmów telefonicznych przeprowadzają pabianiczanie dziennie?

– Przeciętnie od 500 do 900. Niekiedy nawet więcej.

Czy trwają one długo?

– Raczej nie. Średnia rozmów wynosi chyba około 4 do 5 minut.

Z jakimi miastami rozmawiamy najczęściej?

– Oczywiście z Łodzią i Warszawą. Później idzie dopiero Śląsk i inne miasta. W 90 procentach są to jednak rozmowy służbowe.

A czy zgłaszający abonenci są jednakowo cierpliwi?

– O nie, są tacy, których aż przykro słuchać, tak są niewyrozumiali i nieuprzejmi. Każdy jest dziś taki nerwowy, że trudno nawet chwilkę poczekać. Całe szczęście, że nie ma ich za wielu w naszym mieście.

I ostatnie pytanie. Jak pani zamierza spędzić 8 marca?

– Wie pan, jeszcze się nie zastanawiałam, ale chyba z sympatią w Mocce na kawie.

W takim razie dziękuję pani za przyjemną rozmowę i w imieniu wszystkich pabianickich mężczyzn życzę pani z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet powodzenia w pracy oraz spełnienia wszystkich marzeń.

O Stanisławie Jaszczak

– przodującej tkaczce i aktywistce społecznej pisał red. Wacław Nowak

Z tkaczką Pabianickich ZPB Stanisławą Jaszczak rozmawiałem tuż po godz. 13.00. Przed chwilą skończyła pracę na pierwszej zmianie w tkalni Centrala.

Już 38 lat Stanisława Jaszczak pracuje w zawodzie tkackim. Pierwsze kroki stawiała w byłej fabryce Preisa, później w zakładach Kindlera, a od 1946 roku pracuje na sześciu krosnach w tkalni Centrala.

Takich tkaczek jak Stanisława Jaszczak jest wiele. Poza tym, że jest dobrym fachowcem w swym zawodzie i dobrą koleżanką, należy też do aktywistek społecznych. Jest radną Miejskiej Rady Narodowej – pracuje w komisji pracy i pomocy społecznej, porządku publicznego. Jest także członkiem komisji opiniodawczej w Wydziale Spraw Lokalowych.

– Z racji pełnionych funkcji społecznych, bardzo często, nawet podczas pracy, przychodzą do mnie ludzie pracujący na tym samym co i ja oddziale z różnymi swoimi bolączkami – mówi Stanisława Jaszczak. – W miarę możliwości staram się te sprawy jak najlepiej załatwiać. Niedawno np. przyszły do mnie kobiety ze skargą na matkę, która znęca się nad swoim dzieckiem. Na posiedzeniu komisji zajęliśmy się sprawą i wyrodną matkę przekazano do dyspozycji sądu.

STANISŁAWA JASZCZAK

Czego pragnęłaby w związku ze świętem kobiet?

– Chciałabym, żeby wszystkie kobiety w całym naszym kraju miały lżejszą niż dotąd pracę w gospodarstwie domowym, żeby każda kobieta miała pralnicę elektryczną, lodówkę i wszystko to, co ułatwia pracę w domu.

AKTYWISTKI LIGI KOBIET

ŁUCJA SULEJ
przewodnicząca ZMLK współzałożycielka LK w Pabianicach

HELENA SPIONEK
instruktor ZMLK współzałożycielka LK w Pabianicach

IRENA SULEJ
pracownica PFUM

FELICJA FILIPOWICZ
kier. Szkoły nr 11

W związku z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIET wszystkim KOBIETOM zatrudnionym w naszych zakładach
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
dalszej owocnej pracy oraz dużo szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym
składa
DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY Zakładów Przemysłu Chemicznego „Pabianice"

W MIĘDZYNARODOWYM DNIU KOBIET
Naszym dzielnym PRACOWNICOM za włożony wkład pracy przy wykonaniu planowych zadań w ROKU 1958 składamy najserdeczniejsze podziękowanie oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i wiele szczęścia w życiu osobistym
DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY Pabianickich Zakł. Przem. Wełnianego

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET!
WSZYSTKIM KOLEŻANKOM zatrudnionym w naszych ZAKŁADACH życzenia dalszej owocnej PRACY oraz dużo szczęścia i uśmiechu w życiu osobistym i rodzinnym
składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP PZPR ZAKŁADÓW MIĘSNYCH w Pabianicach

W dniu 8 Marca wszystkim zatrudnionym KOBIETOM w naszym zakładzie składamy życzenia dalszej owocnej pracy oraz spełnienia wszystkich pragnień w życiu osobistym
Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Pabianickiej Fabryki Narzędzi

DOBRZE ZAROBISZ
przystępując do pracy przy akwizycji w Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Pabianicach
Zgłoszenia przyjmuje referat personalny OMS – ul. Sejmowa 9 w godz. 8–12

W DNIU ŚWIĘTA KOBIET
wszystkim Pracownicom naszych zakładów dalszych sukcesów w pracy ZAWODOWEJ oraz WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO w życiu osobistym
życzy
DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY Pabianickich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego

Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET
wszystkim swym Pracownicom i Członkiniom życzenia dalszej owocnej pracy oraz wiele pomyślności w życiu osobistym
składa
ZARZĄD i RADA NADZORCZA Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. St. Żuchowskiego

eprasa.pl 4275300871

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko "pomocnika operatora linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby bez nałogów, miło widziane osoby niepalące, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń i umów się 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

CHAŁUPNICZKI przyjmę, bluzka, tkanina. Tel. 501 506 448.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

KOSMETYCZKĘ do renomowanego salonu. CV na kosmetykapabianice@gmail.com.

SZWACZKI przyjmę. Tel 606 369 304.

PRZYJMĘ pracownika do wypożyczalni przyczep. Tel. 784 179 420.

MURARZY samodzielnych, pracowników budowlanych zatrudnię. Tel. 537 806 290.

PRASOWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel 606 369 304.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

PRASOWACZKĘ do szwalni zatrudnię. Tel. 690 098 639.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIMY panią, pana na żelazko z doświadczeniem. Pabianice. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 608 032 698.

ZATRUDNIĘ chałupniczki. Pabianice. Tel. 502 593 636.

PRZYJMĘ pomoc domową do emerytki. Tel. 576 025 080.

OSOBĘ do lekkich prac wokół domu i ogrodu (sprzątanie, koszenie trawnika, itp.). Praca stała w Hucie Dłutowskiej (poniedziałek – piątek) w okresie marzec – listopad. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7 lub telefonicznie 602 278 934 (po 18.00).

PRZYJMĘ pomoc domową ul. Moniuszki 51 m. 3.

PRACOWNIKA fizycznego na magazyn zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00 –17.00).

SZWACZKI i prasowaczki zatrudni Fart. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

HANDLOWCA zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Tel. 503 149 878.

ZATRUDNIĘ stolarza – fabryka mebli drewnianych – Pabianice. Kontakt: Jerzy Walczak: 602 243 882, 42 213 97 38.

PRASOWACZKĘ i szwaczkę zatrudnię. Tel. 506 072 048.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

SPAWACZA gazowego. Umowa o pracę. Tel. 601 300 961 (g. 8.00–12.00).

PRACOWNIKA gospodarczego. 3 grupa inwalidzka bez prawa do zasiłku. Tel. 601 300 961 (g. 8.00–12.00).

PRASOWACZKI zatrudni Fart. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. Tel. 796 736 609.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

OSOBĘ do sprzątania do zakładu krawieckiego. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 484.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Rodzinna szwalnia zatrudni szwaczki. Dzianina, praca cały rok, miła atmosfera. Tel. 794 729 997.

SZEF produkcji – konstruktor do organizacji pracy zakładu krawieckiego. Wymagania: podstawy konstrukcji, umiejętność odszycia wzoru, przymowanie i wydawanie produkcji, ewentualnie dziurka – guzik. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

SZWACZKI oraz chałupniczki zatrudnię. Pabianice. Tel. 608 320 421.

CHAŁUPNICZKI do szycia bluzek z tkaniny. Tel. 793 338 346.

PAKOWACZKI – na szwalnię, zatrudnię. Tel. 502 305 791.

SZWACZKI – dzianina, pilnie zatrudnię. Tel. 502 305 791.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 570 407 467.

ROZNOSZENIE gazetek reklamowych Kaufland. Tel. 796 361 069.

POMOC na krojownię zatrudnię, producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

SZUKAM PRACY

53–latek o umiarkowanej niepełnosprawności poszukuje pracy. Tel. 690 333 984.

CHAŁUPNICZKI podejmą stałą współpracę, szycie bluzek, sukienek. Tel. 660 689 698.

CHAŁUPNICZKI podejmą stałą współpracę, szycie bluzka, sukienka. Tel. 660 689 698.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach

ZOSTAŃ PRACOWNIKIEM DZIAŁU TECHNICZNEGO W MZK PABIANICE

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie,
- umowę o pracę,
- podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego pracownika MZK,
- bogaty pakiet socjalny,
- miłą atmosferę pracy.

Zakres czynności:
- nadzór nad funkcjonowaniem Warsztatu Naprawczego
- nadzór nad gospodarką magazynową wraz z koordynacją zakupów,
- współpraca z firmami zewnętrznymi w zakresie dostawy paliw oraz części samochodowych i innych akcesoriów wyposażenia warsztatu

Oczekujemy:
- wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne ze znajomością budowy i eksploatacji pojazdów samochodowych

Dołącz do naszego zespołu!

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: **kadry@mzkpabianice.pl**

Więcej informacji pod numerami telefonów: **42 215 52 17** lub **42 215 51 95** **wew. 16 lub 34**

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj" pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

eprasa.pl 4275300871

OGŁOSZENIA DROBNE 7.03.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA, pielęgnacja drzew, usługi rębakiem, karczowanie działek i frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy. Karton – gips, gładź, malowanie. Tel. 600 727 192.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY mieszkań. Tel. 516 752 350.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki, malowanie, itd. Tel. 511 927 555.

GLAZURA, remonty. Tel. 601 962 400.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

DEKARSTWO, papy termo, obróbki blacharskie. Awarie. Tel. 694 285 774.

WYKOŃCZENIA wnętrz profesjonalnie. Karton–gips, elektryka, malowanie, glazura, panele. Tel. 694 285 774.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

504–915–065 – Usługi remontowe – malowanie, tapetowanie, gładź, zabudowy k–g, glazura i terakota, skręcanie mebli itp. WOLNE TERMINY.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

FIRMA STUD–BET oferuje usługi brukarskie, transportowe (auta ciężarowe z HDS do 10 ton i dostawcze) oraz usługi koparko–ładowarką. Ponadto oferujemy w ciągłej sprzedaży: kostkę brukową, wyroby betonowe (tj. kręgi, pokrywy, przepusty i inne) oraz piasek, żwir, kamień, tłuczeń betonowy, ziemię, cement, suchy beton. Wszystko wraz z dowozem. Zachęcamy firmy brukarskie do współpracy. Adres: Ksawerów ul. Łaska 20, tel. 602 303 420, 882 792 605, e–mail: biuro@studbet.pl

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

PEUGEOT 207 1,4 (2010) – sprzedam. Tel. 798 084 800.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI do południa – dojazd. Tel. 790 469 411.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

PRZYCHODNIA Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 4275300871

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

GARAŻ – Wyszyńskiego (między blokami) sprzedam. Tel. 603 29 29 29.

PLAC na cmentarzu sprzedam. Tel. 609 159 151.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

KUPIĘ małą działkę lub ROD. Tel. 783 929 415.

DZIAŁKĘ budowlaną 5350 m kw., Kolumna przy trasie – sprzedam. Tel. 515 486 256.

MIESZKANIA

MIESZKANIE 50 m kw., – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

POKÓJ z łazienką – do wynajęcia, ul. Świętokrzyska 18. Tel. 506 183 122, 791 214 545.

WYNAJMĘ M–4, 48 m kw., przy małym ryneczku, osiedle Bugaj. Tel. 606 348 010.

BLOKI, 37 m kw., Bugaj – do wynajęcia. Tel. 515 327 428.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Tel. 507 121 847.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

LOKAL użytkowy 50 m kw. do wynajęcia. Tel. 516 540 030.

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe 40 m kw. Tel. 517 213 966.

LOKAL biurowy 150 m kw., w tym kuchnia, łazienka, salon (wszystkie media) w Woli Zaradzyńskiej, ul. Hubala 80 – do wynajęcia. Tel. 608 888 87 55.

DO wynajęcia pawilon handlowo–usługowy, 30 m kw. ryneczek Bugaj obok pierogarni Salem. Tel. 721 667 058.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

DREWNO kominkowe. Tel. 503 975 217.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

BRUKARZY z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 881 150 914.

PRASOWACZKĘ zatrudnię bluzka tkanina i dzianina. Tel. 693 362 341.

ZLECĘ szycie chałupniczo. Tel. 607 958 797.

ZATRUDNIĘ szwaczkę i chałupniczki do zakładu, dzianina. Tel. 609 272 026.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

WYNAJEM NAMIOTU IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

ogłasza przetarg w 2023 roku na:
1. wykonanie robót remontowo – budowlanych,
2. wykonanie robót dekarsko – blacharskich,
3. wykonanie robót nawierzchniowych dróg i chodników,
4. dostawę i wymianę okien i drzwi balkonowych PVC,
5. dostawę i wymianę drzwi wejściowych do klatek schodowych na drzwi aluminiowe.

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9.00– 12.00 w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl.

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 wadium w wysokości 80 000,00 zł przed upływem terminu składania ofert tj. do dnia **23.03.2023 r.** oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 1/2023" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **23.03.2023 r.** do godz. 9.00.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

eprasa.pl 4275300871

Miauczy kotek za domem cz. 3

W domach tymczasowych lokalnej Grupy Miauczykotek na kochających, odpowiedzialnych opiekunów czeka ponad 100 futrzaków. Mają tam dobrą opiekę, lecz to nie to samo...

Nela

Urodziła się w czerwcu 2022 roku. Trafiła do Miauczykotka z działek pod Pabianicami wraz z trójką innych maluchów i dwiema kocicami. Młoda kotka w kontaktach z człowiekiem jest ostrożna. Śmielej podchodzi do niego z czasem. Wzięta na ręce wycisza się i wręcz woła o głaski. Inne koty w towarzystwie jej nie przeszkadzają, czasem je zaczepia do zabawy i wspólnych gonitw. Szczególnie lubi się z siostrą Martynką (pisaliśmy o niej wcześniej) i najczęściej właśnie z nią się bawi. Świetnie czują się w swoim towarzystwie, dlatego mogłyby pójść do adopcji razem. Nela nie jest wybredna, jeśli chodzi o jedzenie. Nie miała dotąd problemów zdrowotnych. Została odrobaczona, zaszczepiona i wysterylizowana.

Mario

To ok. 10–letni koci senior. Od lat włóczył się przy „Waltera" Jankego. Niestety, był stamtąd przeganiany przez ludzi. „Nieznani sprawcy" zdemolowali jego lokum i tak wystraszyli, że zniknął na pewien czas z osiedla. Kiedy znowu się pojawił, był chory. Okazało się, że ma problem z tarczycą, czyraki w paszczy, zaropiałe dziąsła i prawie nie widzi. Usunięto mu wszystkie zęby, a rany wyleczono. Został też wykastrowany. Na tarczycę dostaje 2 razy dziennie po pół tabletki. Poza tym trzeba podawać krople do oczu. Urody nie dodaje mu też brak ogona. Zachował się tylko króciutki kikucik. Z tego powodu był kiedyś nazywany Ogonkiem.

Mimo, że od ludzi doznał wiele krzywdy, bardzo szybko zaufał opiekunkom w domu tymczasowym i stał się pieszczochem. Jest też łakomczuchem. Nie przeszkadza mu w tym brak zębów – nie gryzie karmy, a od razu ją połyka.

Iwonka

Jako malutkie kociątko pojawiła się 6 lat temu przy kościele Trójcy Przenajświętszej. Była dokarmiana zawsze w jednym miejscu – przy śmietniku. Miała też dostęp do budynku, żeby się schronić. Była przyjacielska dla swoich karmicielek. Niestety, 2 miesiące temu Iwonka zachorowała. Okazało się, że ma problemy gastryczne. Po leczeniu pozostała w domu tymczasowym ze względu na zimową aurę. Świetnie się w nim odnalazła, chociaż zaznacza swój indywidualizm. Mogłaby zamieszkać w bardzo spokojnym, bezpiecznym miejscu jako kotka wychodząca i na pewno trzymałaby się swojego gospodarstwa. Jest przyjazna dla człowieka, lubi być głaskana, ale niekoniecznie brana na ręce. Jest też dość charakterna. Jeśli sama nie ma ochoty, nie będzie się zgadzać na pieszczoty. Woli być sama i chroni własne terytorium. Potrafi groźnie burczeć, gdy inny futrzak podejdzie do jej jedzenia.

Olo

To syn Maszy z działek przy Myśliwskiej (pisaliśmy o niej poprzednio). Urodził się na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Ma grube pręgi na jasnobrązowym tle, jak u tygrysa. To bardzo wrażliwy i spokojny kotek, który preferuje spokojne, indywidualne zabawy, np. bieganie za piłeczką. Jest wrażliwy, dlatego lepiej, by nie przebywał z innymi kotami (chyba, że niedominującymi). Jest bardzo miłym i przytulaśnym młodzieńcem, ale potrzebuje na to trochę czasu. Olo jest odrobaczony i wykastrowany.

Czaruś

„Pewnego dnia, szukając innego, zaginionego kota, zobaczyłam w rejonie ul. Kochanowskiego mruczka, który wyglądał jak rura od odkurzacza, do której przypięte były łapy – opowiada wolontariuszka Miauczykotka. – Szłam za nim godzinę, zanim udało się go złapać.

Okazało się, że Czaruś chorował na ciężkie zapalenie płuc, ledwo oddychał. Walka o jego życie i zdrowie trwała 3 miesiące. Początkowo był z niego łobuz. Nie chciał współpracować, ciężko było podać mu leki. Na szczęście wyzdrowiał, chociaż ślad po tej infekcji pozostał. Z czasem ujawniła się jego uczuciowa natura. Zakochał się w koteczce Lili. Patrzeć na nich to czysta przyjemność. Jeśli ktoś wziąłby tę parkę, mógłby obserwować piękną miłość.

Czaruś jest odrobaczony, zaszczepiony i wykastrowany.

Lila

To kotka, która z dwójką dzieci przybłąkała się na Karniszewicką. Tam ośmieliły się chodzić po ogrodowych grządkach. Właścicielowi posesji to się nie spodobało. Odgrażał się, że wywiezie je do lasu pod Wieluń. Dzieci Lili – Jagódka i Tosia – już dawno mają domy. Ich mama nadal go szuka. Koteczka ma ok. 5 lat. Jest spokojna, ale nie lubi nadmiernego zainteresowania człowieka. Woli obserwować go z daleka. Uwielbia za to przytulać się do Czarusia. Woła go, gdy znika jej z pola widzenia, a on przybiega i nastaje kocie szczęście.

Lila jest odrobaczona, zaszczepiona i wysterylizowana.

Aron

Kot został znaleziony przez karmicielkę przy gazowni. Był wychudzony i zakatarzony. Ma ok. 2 lata. Jest zadbany, ma błyszczącą, czarną jak węgiel sierść. Charakteryzuje go spokój, ale zachował ostrożność życia na ulicy. Jak mówi jego opiekunka z domu tymczasowego, Aron miewa „zawiechy". Zamyśli się, zapatrzy, jakby się rozmarzył. Wtedy kot jest „twój" i miziać możesz go do woli. Nie wolno tylko głaskać po brzuszku. Aron jest odrobaczony, zaszczepiony i wykastrowany.

Numery telefonów w sprawie adopcji: 605–783–011 lub 511–896–078

eprasa.pl 4275300871

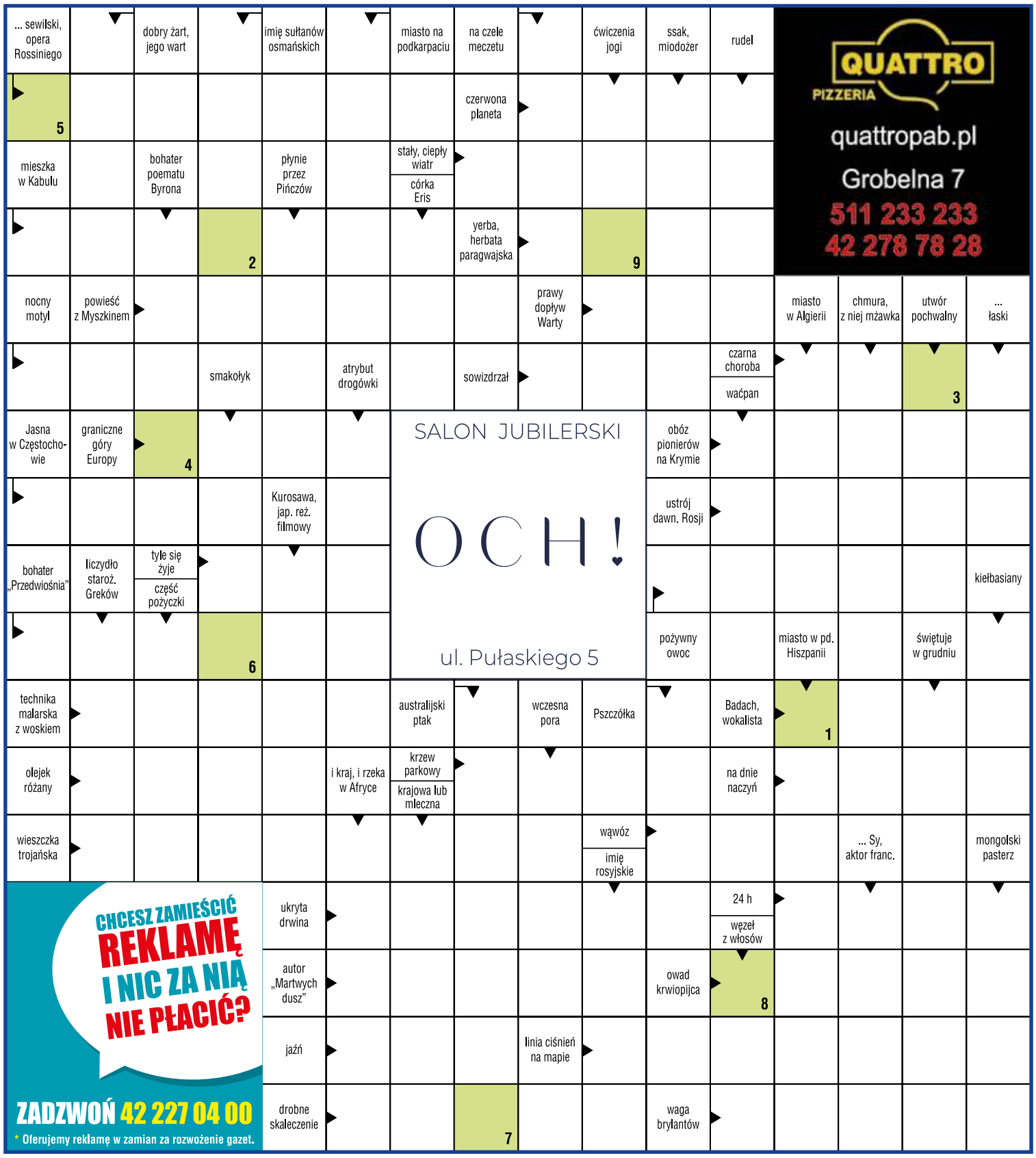

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **17 marca 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 10

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 8 brzmi: **MACEDONIA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Mateusz Błoński** (ul. Orzechowa 14).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Katarzyna Miszczak** (Pawlikowice 111) i **Jerzy Krawczyk** (ul. Moniuszki).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Masz szansę spotkać na swojej drodze osoby dziwne i bardzo ekscentryczne, które mogą wpłynąć na twoje poglądy i decyzje. Bądź ostrożny i czujny, a w razie problemów zaufaj przyjaciołom.

BYK (20.04 – 20.05)
Zapragniesz wyjaśnić nieporozumienie. Ostrożnie, bo wynikiem twoich nieprzemyślanych działań może być jeszcze większe zamieszanie! Najlepiej zrobisz, jeśli przestaniesz pouczać innych.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś na siebie uważać, pilnować kluczy i dokumentów. Intuicja podpowiadać ci będzie rozwiązania problemów. Możliwe sny na jawie.

RAK (22.06 – 22.07)
Zwolnij tempo i nie rób nic na siłę. Miłość i związane z nią sprawy zaprzątać będą twoją uwagę. Wybacz bliskiej osobie błąd, którego bardzo żałuje.

LEW (23.07 – 22.08)
Zaczniesz myśleć o pracy i obowiązkach. Wbrew swojej naturze zapragniesz zrobić plany na następny tydzień czy nawet miesiąc. Rodzina i znajomi z trudem będą cię poznawać.

PANNA (23.08 – 22.09)
Szczęście ci sprzyja, a najwięcej niespodzianek czeka cię w miłości. Masz dużą szansę oczarować płeć przeciwną swoim wdziękiem i tajemniczym uśmiechem.

WAGA (23.09 – 22.10)
Przez większość dnia będziesz bardzo zajęty. Ktoś ciągle będzie od ciebie czegoś chciał, nie uda się wywinąć ze wszystkich zobowiązań i domowych prac. Lepiej nie przejmować się drobiazgami.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zajmiesz się z wielką chęcią sprawami domu. Nowe wiadomości rodzinne sprawią, że trzeba będzie zmienić plany. Starsza osoba będzie wdzięczna za pomoc, jaką jej okażesz.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz bardzo potrzebny swoim bliskim. Okazja do wykazania się swym talentem organizacyjnym pojawi się szybciej, niż myślisz.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz senny i niezdecydowany. Unikaj poważnych decyzji, a z wyjaśnianiem swoich pretensji poczekaj. Aura sprzyja poważnym rozmowom o uczuciach i snuciu wspólnych planów z partnerem.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz cichy i spokojny. Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz bezpieczne i sprawdzone rozwiązania. Będziesz też bardziej niż zwykle uczuciowy, złakniony czułości i pochwał.

RYBY (19.02 – 20.03)
Możesz liczyć na poprawę samopoczucia, a ludzie będą ci sprzyjać. Aura sprzyja rozpoczynaniu nowych spraw. Nie spiesz się, bo zapomnisz o czymś ważnym!

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 4275300871

„Być Kobietą” i to zdrową

Urząd Miejski zaprasza Panie w każdym wieku na spotkanie dotyczące raka piersi oraz szyjki macicy.

Spotkanie odbędzie się 9 marca (czwartek) o godzinie 17.00 w sali Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej 39. Wstęp jest wolny. W ramach wydarzenia przewidziano prelekcje dotyczące profilaktyki raka piersi oraz raka szyjki macicy. W godzinach 16.30–19.00 można będzie wykonać bezpłatne pomiary glikemii, ciśnienia i tętna. Ponadto „Amazonki” nauczą kobiety, jak prawidłowo zrobić samobadanie piersi. Na Panie będzie czekało stoisko konsultanta AVON z produktami z „Różową Wstążką”. Podczas spotkania przewidziano również występ artystyczny chóru „Con Piacere” oraz słodki poczęstunek.

„Prezent urodzinowy”

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 17 marca na komedię wielu zwrotów akcji, intryg i sekretów w reżyserii Wojciecha Błacha.

Komizm sytuacyjny spektaklu gwarantuje dwie godziny świetnego humoru i rewelacyjnej zabawy. Po raz pierwszy w Polsce sztuka została przeniesiona w lata trzydzieste, co nadaje specyficznego klimatu tamtych lat. Akcja toczy się w londyńskim hotelu. Widzowie „będą” jednocześnie w dwóch osobnych pokojach, a wszystkiego na miejscu dopilnuje on – nietuzinkowy kelner Tony. Widział już niejedno i niewiele potrafi go zaskoczyć, aż do pewnego momentu...

Na scenie zobaczymy pięcioro aktorów, którzy przeniosą widzów do zwariowanego świata nieprawdopodobnych sytuacji i komicznych nieporozumień. Występują: Liz: Anna Samusionek/Anna Gzyra, Kate: Aleksandra Szwed/Agnieszka Wielgosz/Kaja Paschalska, Dick: Mariusz Słupiński/Sebastian Cybulski/Rafał Kwietniewski, Bob: Włodzimierz Matuszak/Grzegorz Pawlak/Bogdan Kalus, Tony: Sławomir Pacek/Waldemar Obłoza/Władysław Grzywna.

Początek spektaklu o godzinie 19.00. Bilety można kupić przez internet.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia zaprasza 22 marca na koncert zespołów kameralnych pt. „Muzyka w zacnym dworze”. Początek o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna

Filia główna zaprasza 15 marca na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie „Siła kobiet” Barbary Wysoczańskiej. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny. Książkę można wypożyczyć w bibliotece przy ul. św. Jana na I piętrze.

Miejski Ośrodek Kultury

13 marca w Pabianicach swój nowy program stand–upowy pt. „Gąski, gąski do domu!” zaprezentuje Wiolka Walaszczyk. Początek o godz. 20.00. Bilety do kupienia na stronie www.kupbilecik.pl.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

7.03
Ant–Man i Osa: Kwantomania (dubbing) 12.00
Szczęście Mikołajka (dubbing) 13.15, 17.15
Pokolenie Ikea (pl) 14.30, 20.30
Wieloryb (napisy) 15.00
Wróżka Zębuszka (dubbing) 16.30
Creed III (napisy) 18.00
Filip (pl) 19.00
Heaven in hell (pl) 21.20

8.03
Opiekun (pl) 13.00
Pokolenie Ikea (pl) 14.30, 18.30
Szczęście Mikołajka (dubbing) 15.00
Wróżka Zębuszka (dubbing) 16.30
Creed III (napisy) 16.45
Heaven in hell (pl) 18.45
Filip (pl) 20.30
Magic Mike: ostatni taniec (napisy) 21.00

9.03
Ant–Man i Osa: Kwantomania (dubbing) 12.00
Szczęście Mikołajka (dubbing) 13.15, 17.15
Pokolenie Ikea (pl) 14.30, 20.30
Wieloryb (napisy) 15.00
Wróżka Zębuszka (dubbing) 16.30
Creed III (napisy) 18.00
Filip (pl) 19.00
Heaven in hell (pl) 21.20

10.03
Pokolenie Ikea (pl) 12.00
Krzyk VI (napisy) 14.00, 20.30
Wieloryb (napisy) 15.00
Wróżka Zębuszka (dubbing) 16.30
Szczęście Mikołajka (dubbing) 17.15
Filip (pl) 18.15
Creed III (napisy) 19.00
Minimaraton „Krzyk” (napisy) 21.30

11.03
Wróżka Zębuszka (dubbing) 10.00, 15.15
Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 11.00
Szczęście Mikołajka (dubbing) 11.45, 17.00
Wieloryb (napisy) 13.00
Asteriks i Obeliks: Imperium Smoka (dubbing) 13.30
Filip (pl) 15.45, 20.30
Krzyk VI (napisy) 18.00, 21.00
Creed III (napisy) 18.45

12.03
Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 10.00
Wróżka Zębuszka (dubbing) 11.00, 15.00
Szczęście Mikołajka (dubbing) 11.30, 15.30
Filip (pl) 13.00, 17.15
Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 13.15
Wieloryb (napisy) 16.45
Creed III (napisy) 19.00
Krzyk VI (napisy) 19.30

13.03
Opiekun (pl) 14.30
Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (dubbing) 15.30
Wróżka Zębuszka (dubbing) 16.30
Szczęście Mikołajka (dubbing) 17.15
Filip (pl) 18.15
Krzyk VI (napisy) 19.00, 21.15
Creed III (napisy) 20.30

KINO TOMI POLECA

„Filip”

Frankfurt 1943. Tytułowy bohater jest typowym kosmopolitą i niezdolnym do głębszych uczuć uwodzicielem. W Polsce stracił całą rodzinę. Sam będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa żydowskie pochodzenie i niejednokrotnie wymyka się śmierci. Pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu i beztrosko korzysta z uroków życia otoczony luksusem, pięknymi kobietami i przyjaciółmi z całej Europy. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozsypuje się jak domek z kart.

Reż. Michał Kwieciński. Występują: Eryk Kulm jr, Sandra Drzymalska, Robert Więckiewicz.

eprasa.pl 4275300871

ŻYCIE SPORTOWE

Srebrny Marcel Chrzęst

218 zapaśników z 55 klubów wystartowało w zawodach Pucharu Polski kadetów w Warszawie. PTC wystawiło dziesięciu atletów. Najlepiej z ekipy „fioletowych” spisał się Marcel Chrzęst (92 kg), który wygrał 5:0 z Krzysztofem Kulikiem (Granica Kętrzyn) i 5:0 z Aleksandrem Grabskim (ŁAZ Łódź). W półfinale pabianiczanin pokonał kolejnego zapaśnika z Łodzi, Piotra Grelę 3:1. W finale Marcel uległ Stanisławowi Tretterowi (Piątka Piaseczno) 0:4.

Tretterowie będą śnić się po nocach pabianickim zapaśnikom. W kategorii 71 kg o brąz walczył Borys Miszczak, niestety uległ Antoniemu Tretterowi (Piątka Piaseczno) i zajął 5. lokatę.

7. miejsce zajął Franciszek Tokarczyk (92 kg), 10. był Kamil Buldecki (65 kg). Miejsca poza pierwszą dziesiątką zajęli: Julian Jagusiak (60 kg), Mateusz Godlewski (65 kg), Jakub Beda i Franciszek Gross (obaj 71 kg), Igor Czyżewski i Kacper Szczepański (obaj 80 kg).

W zawodach startowali też zawodnicy Nelsona: Igor Bartnik (45 kg), Milan Fuks (65 kg) oraz Tomasz Olejniczak (71 kg). Wszyscy zajęli miejsca poza pierwszą dziesiątką.

PTC walczyło także w silnie obsadzonych otwartych mistrzostwach Wielkopolski, gdzie startowali także Czesi, Słowacy i Duńczycy. W mocowaniu zawodników z roczników 2014/15 srebro zdobył Przemysław Osiczak (25 kg), w minizapasach złoto wywalczył Lucjan Popecki (+55kg), a brąz Dominik Drzewiecki (+55 kg). W kategorii młodzików z brązowych medali cieszyli się Wojciech Jagieło (35 kg) i Sargis Petikyan (48 kg). (grz)

Drużyna zapaśników PTC podczas zawodów w Warszawie

Pabiks Impact – AZS UW Warszawa 29:33 (13:18)

Zatrzymani we własnej hali

Po pięciu wygranych meczach przyszła pora na porażkę. W czołówce grupy C aż pięć zespołów (Pabiks, AZS UW, Jurand Ciechanów, Enea Orlęta Zwoleń, Wisła II Płock) mają taką samą ilość punktów – 30. Jurand i AZS mają rozegrany jeden mecz mniej, rezerwy Wisły dwa.

Już od początku musieliśmy gonić warszawiaków, którzy rzucili dwa pierwsze gole (0:2). Do remisu doprowadził Kacper Kozak, a w 6. minucie po trafieniu Marka Starca było 4:3 dla Pabiksu. Po drodze jeszcze Mariusz Kuśmierczyk nie wykorzystał rzutu karnego. Wszystko, co najgorsze w tym meczu, stało się między 11. a 17. minutą. Straciliśmy wówczas pięć bramek z rzędu i przegrywaliśmy 6:11.

Pabiks próbował odrabiać straty – trafiał Starzec, karne wykorzystali Hubert Mielczarek i Mateusz Jurgilewicz. Udawało nam się dojść do rywala najwyżej na trzy gole (13:16). Przed przerwą goście trafili jeszcze dwa razy i było 13:18.

Przez pierwszy kwadrans na bramkę AZS UW ruszyła pabianicka nawałnica. Ten fragment meczu wygraliśmy aż… 10:2! Ton wydarzeniom na parkiecie nadawali zawodnicy z „siódemkami” na plecach: Starzec (nr 17), Jurgilewicz (27) i Kuśmierczyk (37). W 45. minucie Pabiks prowadził 23:20. Goście odrobili stratę w trzy minuty (23:23), a potem mecz toczył się gol za gol. Na siedem minut przed końcem po golu Bartłomieja Helmana prowadziliśmy 27:26. Niestety, w końcówce goście regularnie dziurawili naszą bramkę, a my nie potrafiliśmy odpowiedzieć pięknym za nadobne.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak – Starzec 7, Helman 5, Kuśmierczyk 4, Jurgilewicz 4, Kozak 3, Mielczarek 2, Urbański 1, Kruk 1, Mróz 1, Kaźmierczak 1, Skowroński.

Pabiks jest 5. (30 pkt, gole: 470–407). 18 marca gra w Sierpcu z Mazurem. (grz)

Siedem goli Marka Starca nie pomogło Pabiksowi w odniesieniu zwycięstwa

Grot F&F Automatyka Pabianice – AZS UW Warszawa 63:50 (20:9, 19:15, 13:5, 11:21)

Wicelider trzyma się mocno!

Siedemnaste zwycięstwo w sezonie odniosły nasze koszykarki. Spotkanie w hali powiatowej zaczęło się od celnej „trójki” w wykonaniu Poli Kaźmierczak. Później jej wyczyn powtórzyła również Natalia Łopińska. Dzięki punktom Magdaleny Grzelak w pierwszej kwarcie szybko zbudowaliśmy sobie bezpieczną przewagę, której o mały włos nie straciliśmy na początku drugiej kwarty, gdy przyjezdne doszły nas na jeden kosz (20:17). Na szczęście zimną krew na linii osobistych zachowała kapitan Grzelak, a po kapitalnej serii trzech „trójek” z rzędu w wykonaniu Aleksandry Janiak było już 35:20 dla nas. Do przerwy do kosza trafiały jeszcze Natalia Danych i coraz lepiej czująca się na ligowych parkietach Kaźmierczak.

Po zmianie stron przyjezdne wyraźnie… przysnęły. W trzeciej kwarcie rzuciły nam ledwie pięć punktów, choć i nasza skuteczność nie była olśniewająca. Niemniej, m.in. dzięki rzutom za trzy Kaźmierczak i Łopińskiej uzyskaliśmy aż 23 punkty przewagi (52:29) przed ostatnią odsłoną. A w niej w głównej roli wystąpiła Patrycja Kirsz. Zawodniczka wykonująca głównie czarną robotę w defensywie najpierw celnie rzuciła za trzy punkty, a później dwa razy trafiła z akcji, zdobywając łącznie siedem punktów z rzędu. Ostatni kosz w tym pojedynku rzuciła Janiak i choć przez trzy ostatnie minuty po naszych rzutach piłka nijak nie chciała wpaść do kosza, to odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo.

Grot: Grzelak 15, Janiak 13, Kaźmierczak 10, Łopińska 8, Danych 8, Kirsz 7, Boniecka 2, Rok, Stępińska.

Grot jest wiceliderem (38 pkt, kosze: 1510–1249). W sobotę gra w Wołominie z Huraganem. (grz)

Kapitan Magdalena Grzelak rzuciła 15 punktów studentkom ze stolicy

Profi Sundbud PKK’99 – Sklep Polski MKK Gniezno 65:88 (20:33, 16:12, 11:27, 18:16)

Zagubieni w Sklepie

Goście zaczęli mecz od ośmiu punktów z rzędu. Przy stanie 0:8 swoje „trójki” trafili Patryk Zawadzki i Sebastian Szymański. Wydawało się, że nasi opanowali nerwy i będą równorzędnym rywalem dla ekipy z Wielkopolski. Na nadziejach się skończyło, bo przyjezdni także dwukrotnie trafili za trzy, a potem punktowali nas niezwykle regularnie. Pierwszą kwartę przegraliśmy różnicą 13 punktów. I choć po drugiej kwarcie zniwelowaliśmy nieco straty – przegrywaliśmy tylko 36:45, to trzecia kwarta pozbawiła nas jakichkolwiek złudzeń. Gnieźnianie trafiali za dwa, za trzy, byli skuteczni na linii osobistych. Przed czwartą kwartą mieliśmy 25 punktów straty (47:72).

Szansę gry dostali młodzi: 19–letni Mateusz Okruszek, rok młodsi Maciej Kidawa i Kacper Moczkowski, 17–letni Wojciech Wierzchowski i 15–latek Dawid Malcer. Najlepiej z nich spisał się Wierzchowski, który rzucił 12 punktów i zebrał cztery piłki.

PKK’99: Szymański 18, Wierzchowski 12, Gralewski 10, Karpiak 9, Sobolewski 4, Zawadzki 4, Kidawa 3, Barys 3, Okruszek 2, Moczkowski, Strzelczyk, Malcer.

PKK’99 jest 10. (34 pkt, kosze: 1981–2078). W sobotę gra w Tarnowie Podgórnym z Tarnovią. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Sokół II Aleksandrów Łódzki – Włókniarz 0:5 (0:0)

Hat–trick Patryka Olszewskiego

Pabianiczanie zagrali z ligowym rywalem w Rudzie Bugaj. W pierwszej połowie nie padła żadna bramka, „zieloni” najwyraźniej trzymali amunicję na drugą połowę. Kanonada rozpoczęła się 20 minut po wznowieniu gry. Worek z bramkami rozwiązał Patryk Olszewski, pewnie egzekwując rzut karny po faulu na Szymonie Przyku. Niespełna pięć minut później akcję zapoczątkował Brazylijczyk Ronaldo Jesus, zagrał na prawo do Olszewskiego, który podał wzdłuż bramki. Akcję celnym strzałem zamknął Sebastian Dresler i było 0:2.

W 81. minucie z kornera dośrodkował Ronaldo, bramkarz Sokoła trącił piłkę, która spadła na nogę Olszewskiego. Popularny „Ucho” strzałem z powietrza zdobył swoją drugą bramkę w tym meczu. Klasycznego hat–tricka pan Patryk skompletował cztery minuty później, gdy precyzyjnym strzałem z ostrego kąta bezbłędnie posłał piłkę do siatki. Wynik ustalił Przyk, wykorzystując prezent od obrońcy Sokoła.

Włókniarz: Marciniak – Jarych, Czerwiński, Mendak, Kosatka – Dresler, Kaczorowski, Bronka, Olszewski, Szafoni – Ronaldo. Na zmiany: Kocik, Maćkowiak, Kuchciak, Przyk.

Rezerwy Włókniarza pokonały 3:1 (1:1) GLKS Sarnów/Dalików po golach Marcina Kujawy i rezerwowych Dawida Kosatki oraz Piotra Glinkowskiego.

Włókniarz II: Jędrzejczyk – Kwaśniewski, Oberle, Czerwiński, Kosiada – Kujawa, Potrzebowski, Ochal, Szczepański – Wójcik, testowany. Na zmiany: Glinkowski, Gorący, Froncala, Kaczorowski, Kosatka. (grz)

Patryk Olszewski strzelił trzy gole w 19 minut

MKS Myszków – PTC (kobiety) 5:1 (2:0)

Z Niemką na desancie

Wicelider III ligi śląskiej był zdecydowanie lepszy.

– W drużynie z Myszkowa grały cztery zawodniczki z doświadczeniem w ekstraklasie, w Czarnych Sosnowiec – mówi Wiesław Siębor, szkoleniowiec PTC. – U nas znów brakowało sporej grupy piłkarek.

W pabianickim zespole nie było: Joanny Sadowskiej, Natalii Forc, Patrycji Marciniak, Julii Szymczak, Martyny Dylewskiej, Aleksandry Próbki, Marty Stempel, Karoliny Błaszczyk, Weroniki Adriańczyk i Dagmary Suskiewicz.

– Na pierwszy mecz ligowy w sobotę w Warszawie część tych zawodniczek będzie do mojej dyspozycji – dodaje Siębor.

W naszym zespole wiosną zagrają pozyskane z Pogoni Zduńska Wola: Karolina Karpińska, Daria Groberek oraz Katarzyna Brandt, a także zawodniczki UKS SMS Łódź – Karolina Czołnowska i Niemka Maren Soergel.

Sam mecz nie był zły w wykonaniu naszej drużyny. Gola na 1:0 straciliśmy w 24. minucie po błędzie Eweliny Kociołek, cztery minuty później sprezentowaliśmy rywalkom kolejnego gola. Po raz trzeci Danuta Paturaj wyciągała piłkę z bramki w 58. minucie. Honorową bramkę dla PTC strzeliła w 75. minucie Klaudia Rosiak, zaś dwa ostatnie gole straciliśmy, gdy graliśmy w dziesiątkę po urazach Rosiak i Soergel.

PTC: Paturaj – Owczarz, Czołnowska, Błaszczyk, Karpińska – Groberek, Kociołek, Rosiak, Bąbel, Brandt – Soergel. Na zmiany: Kania, Łagowska. (grz)

Klaudia Rosiak zdobyła honorowego gola dla PTC

Podczas zimowych przygotowań nasze panie zjeździły pół Polski. Grały w: Łodzi (4:2 z Kolejarzem i 0:6 z mistrzem Polski 17–latek UKS SMS), Płocku (2:4 z Wisłą), Wrocławiu (0:6 ze Ślęzą), Bydgoszczy (2:3 z KKP II), Jarocinie (3:2 z Jarotą), Gostyniu (4:4 z Kanią) i teraz w Myszkowie. Miejmy nadzieję, że podróże kształcą i „Perełki” wyciągną z nich konstruktywne wnioski. Wszak wiosną czeka je ciężka batalia o utrzymanie w drugiej lidze.

BADMINTON

Szymon Gwiazda (UKS Korona) wywalczył dwa srebrne medale w Grand Prix w Białymstoku. Nasz młodzik stawał na podium w grze indywidualnej i podwójnej. Boje o półfinał przegrały młodziczki Anna Ciężka (w grze podwójnej) i Agnieszka Kopka (gra mieszana), zaś Filip Mikołajczyk zakończył zmagania na fazie grupowej. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanek PKK’99, Michał Michalak rzucił 9 punktów w meczu eliminacji EuroBasketu Szwajcaria – Polska (70:80). Na dorobek pabianiczanina złożyły się trzy celne rzuty za trzy punkty. Michalak trafił trzy razy na pięć prób. Ponadto zanotował pięć zbiórek. To wszystko udało się osiągnąć przez 19 minut meczu. Polska wygrała swoją grupę eliminacyjną, przed Chorwacją, Austrią i Szwajcarią.

***

Trzy koszykarki PTK: Oliwia Wiklak, Oliwia Okruszek i Nikola Okruszek wywalczyły brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Łańcucie. Reprezentacja Łódzkiego wygrała ze Śląskim 85:68, Kujawsko–Pomorskim 66:52 i uległo Wielkopolskiemu 61:80. W półfinale ulegliśmy Dolnośląskiemu 48:61. W walce o brąz pokonaliśmy Pomorskie 62:56. O. Okruszek rzuciła 42 pkt, miała 25 zbiórek, Wiklak rzuciła 37 pkt i zanotowała 45 zbiórek, zaś N. Okruszek zdobyła 15 pkt i zebrała 20 piłek.

***

Tylko jeden mecz wygrały podopieczne Jolanty Nowackiej w turnieju strefowym 17–latek. Pokonały Basket Aleksandrów 62:52 oraz uległy Basketowi Ksawerów 50:57 i Supravisowi Bydgoszcz 78:88. Punkty: Martyna Stępińska 53, Natalia Dobrosz 36, Weronika Nowakowska 33, Wiktoria Uławska 27, Daria Uławska 4, Julia Michalska 3, Natalia Młynarczyk 3, Julia Błażejewska 2, Jadwiga Trześniewska, Victoria Śpionek. (grz)

Iskra Dobroń – Victoria Rąbień 3:2 (0:1)

Iskra wzięła króla!

Trener Michał Adamkiewicz potwierdził, że dopięte zostały transfery Michała Cichackiego, jesienią podstawowego obrońcy IV–ligowego LKS Kwiatkowice oraz Adriana Marciocha. Ten drugi to napastnik, mający spore doświadczenie z trzeciej ligi (Sokół Aleksandrów Łódzki, Lechia Tomaszów Mazowiecki, Pelikan Łowicz) i tytuł króla strzelców IV ligi wywalczony w barwach KS Kutno. W sezonie 2018/19 strzelił 26 bramek.

– To duże wzmocnienie mojego zespołu – przyznaje trener Iskry. – Jesteśmy dobrej myśli przed rundą wiosenną.

Nie tylko Marcioch wzmocni siłę ognia dobronian, bo do gry pali się także skrzydłowy Jakub Dobroszek, który wrócił po kontuzji. Kilku zawodników przebywa jeszcze na testach, odnośnie ich przyszłości trener i zarząd podejmą decyzję w najbliższych dniach.

W pierwszej połowie sobotniego sparingu Iskra zmarnowała cztery klarowne okazje do zdobycia gola. Goście trafiali do siatki z rzutów wolnych, a po przerwie Dawida Wójta ratował słupek i poprzeczka. Bramki dla Iskry zdobyli: Marcioch, Adrian Łucki oraz Dobroszek.

Iskra: Kowalczyk – Gertner, Polit, Sowiński, Klimek – Stachowski, M. Kacprzyk, Nowakowski, testowany, testowany – Marcioch. Na zmiany: Wójt, Pijarowski, testowany, testowany, Dobroszek, Łucki. (grz)

Rosa Rosanów – Orzeł Piątkowisko 3:0 (1:0)

Liderów dwóch

Na boisku przy ulicy Odrowąża w Łodzi spotkało się dwóch liderów A Klasy. Rosa przewodzi rozgrywkom drugiej grupy, zaś Orzeł prowadzi w grupie trzeciej. Na sztucznej murawie górą była ekipa z Rosanowa. Chociaż… gdyby arbiter, który prowadził ten mecz, zechciał się ruszyć poza środkowe koło boiska, zauważyłby, że zespół z Rosanowa strzelał na bramkę Huberta Habigera z pozycji spalonej. Z drugiej strony pan sędzia wykazał się niezwykle dobrym wzrokiem dostrzegając przez pół boiska ofsajdy piłkarzy Orła.

W środę Orzeł uległ w Konstantynowie KAS–owi aż 2:7 (2:1). Obie bramki strzelił testowany zawodnik.

– Abstrahując od wyników, były to dwa niezwykle wartościowe sparingi – twierdzi Daniel Pawłowski, prezes Orła.

Z Rosą Orzeł zagrał w składzie: Habiger – Karpiński, Zieliński, Rykała, Ciężki, Sikorski, Figura, Kukieła, Antoszczyk, Furmański, Janecki, Bielawski, Michalak, testowany I, testowany II. (grz)

LKS Czarnocin – PTC 1:6 (1:2)

Sparing na szóstkę

Drużyna z Czarnocina gra w pierwszej grupie łódzkiej A Klasy. Na tle rywala pabianiczanie zaprezentowali się niezwykle skutecznie, a sporym dorobkiem bramkowym podzielili się: Patryk Konieczny, Mateusz Bieliński, Marcin Kluch, Patryk Wujak, testowany II, testowany III.

Cieszy powrót do zespołu kreatywnego pomocnika, Karola Wojtunika i skrzydłowego Łukasza Łukomskiego. Mamy nadzieję, że obaj będą do dyspozycji szkoleniowca w rundzie wiosennej.

PTC: Uznański – Okrojek, Kaczmarek, Szumigaj, testowany I – Konieczny, Bieliński, Hiler, Rula, Kluch – Wujak. Na zmiany: Bączał, Łukomski, Wojtunik, testowany II, testowany III. (grz)

eprasa.pl 4275300871

KRONIKA Towarzyska

Na diamenty „Forbesa" zasłużyli także **Piotr Czekalski i Krzysztof Hanke,** właściciele firmy Certools SJ, produkujący części i akcesoria do pojazdów mechanicznych. To trzecia „diamentowa nagroda" od miesięcznika dla pabianiczan. Certools od ponad 30 lat produkuje filtry i akcesoria LPG i CNG do pojazdów osobowych, ciężarowych, transportu publicznego oraz pojazdów specjalnych, w tym wózków widłowych. Współpracują z 40 krajami na całym świecie. Hanke i Czekalski postawili na gaz, kiedy jeszcze nie było problemów z ropą. Interes prowadzą „brylantowo". Gratulacje.

Mówią, że diamenty są najlepszymi przyjaciółmi kobiety, tymczasem te cenne kamienie trafiają do rąk mężczyzn. **Bartłomiej** i **Maciej Jędraszkowie**, czyli właściciele pabianickiej firmy „ABM Jędraszek", otrzymali „diamenty" po raz drugi. Na taką „nagrodę" zasłużyli pabianiczanie według „Forbesa", miesięcznika najbardziej opiniotwórczego w dziedzinie biznesu. W rankingu firma znalazła się w ścisłej czołówce producentów stolarki okienno–drzwiowej w Polsce. W zestawieniu ogólnokrajowym zajęła wysokie – piąte miejsce. Jest też liderem tej branży w województwie łódzkim.

Diamentowe przedsiębiorstwo nazwę wzięło od imion i nazwiska ich twórców. „A" pochodzi od imienia ojca założyciela, czyli Antoniego Jędraszka. Wraz z synami stworzył firmę o globalnym zasięgu. Produkują drzwi i okna dla Polaków, Niemców i Francuzów. Wyprodukowali ich już 2 miliony.

Pabianiczanin **Dariusz Krysiak,** charakteryzator gwiazd filmowych, może znowu wzlecieć. Jest nominowany do nagrody polskiego Oskara czyli Orła – Polskiej Nagrody Filmowej za najlepszą charakteryzację aktorów występujących w filmie (nomen omen) „Orzeł. Ostatni patrol".

W tym roku Orzeł jest szczególny, bo to okazja szczególna, bo nagrody będą rozdawane po raz 25. najlepszym filmom, reżyserom, aktorom, scenarzystom, charakteryzatorom, muzykom, scenografom.

Krysiak ma już jednego Orła w domu. Polską Nagrodę Filmową otrzymał w 2020 r. za najlepszą charakteryzację w filmie „Krew Boga". Był też nominowany w tej samej kategorii za filmy „Piłsudski", „Wilkołak" oraz „Cudak". W 2022 roku na 47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni wręczono mu nagrodę indywidualną za dwa filmy: „Orzeł. Ostatni patrol" i „Filip". Lista produkcji, przy których pracował pabianiczanin, to już niemal 90 pozycji. Panu Dariuszowi życzymy dalszych „wysokich lotów", jak na Orła przystało.

Pabianicki **„Kruk",** czyli **Adam Wirski –** malarz uliczny, tym razem zamalował płótno, a nie ścianę bloku, płotu czy kamienicy, jak to ma w zwyczaju. Namalował na nim białego gołąbka. Uliczne graffiti trudno byłoby wręczyć komukolwiek, a tym razem dzieło „Kruka" było dedykowane specjalnej osobie. Obrazek przedstawiający gołąbka z gałązką pokoju w dziobie dostał Donald Tusk – przewodniczący PO po spotkaniu z pabianiczanami w ostatni poniedziałek lutego. Może to będzie wędrujący znak pokoju?

eprasa.pl 4275300871